

„Gospodarkę socjalistyczną zbudujemy w ostrej i konsekwentnej walce klasowej“.

Przemówienie tow. T. Dietricha, wygłoszone na naradzie Aktywu gospodarczego PPS. — zamieszczamy na str. 4.

Dokumenty radzieckiej polityki pokoju

przedstawione w formie Białej Księgi uczestnikom sesji ONZ

PARYŻ (PAP). Radzieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało, w formie Białej Księgi, zbiór dokumentów, zatytułowany „ZSRR a problem Berlina“. Zbiór ten obejmuje 14 dokumentów z okresu od 13 lutego do 3 października bież. roku.

Z dokumentami tymi delegacja radziecka zapoznała we wtorek uczestników obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

OGŁOSZONO NASTĘPUJĄCYCH 14 DOKUMENTÓW:

1) NOTA ZSRR Z DATA 13 LUTEGO BR., skierowana do rządów mocarstw zachodnich, która zawierała protest przeciwko projektom tych mocarstw zwołania do Londynu konferencji trzech w sprawie zachodnich Niemiec, Zagłębia Ruhry i odszkodowań.

W nocy tej Związek Radziecki zapowiadał, że nie uzna ewentualnych decyzji londyńskich za legalne.
2) NOTA Z DATA 6 MARCA BR., skierowana do mocarstw zachodnich, która podkreślała naruszenie przez konferencję londyńską układów poczdamskich w sprawie wykonywania kontroli nad Niemcami

przez 4 mocarstwa.
W nocy tej stwierdzono, że uchwały londyńskie nie są legalne i nie mają mocy międzynarodowej.
3) OŚWIADCZENIE MARSZAŁKA SOKOŁOWSKIEGO Z 20 MARCA BR. w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie.
4) PROKLAMACJA radzieckich

okupacyjnych władz wojskowych w Berlinie po reformie walutowej, wprowadzonej w Zachodnich Niemczech.
5) LIST MARSZAŁKA SOKOŁOWSKIEGO DO GEN. CLAY'A z 20 czerwca br., poruszający sprawę tej reformy.

6) DRUGI LIST Marsz. Sokołowskiego z 22 czerwca br., zawiadamiający o decyzji ZSRR wprowadzenia nowej waluty

7) LIST MARSZ. SOKOŁOWSKIEGO DO GEN. ROBERTSONA z 25 czerwca br., zawiadamiający o podjęciu przez okupacyjne władze radzieckie zarządzeń dla ochrony interesów ludności niemieckiej, znajdującej się pod kontrolą władz radzieckich.

8) KOMUNIKAT z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw słowiańskich, przeprowadzonej w Warszawie.

9) NOTA RADZIECKA do mocarstw zachodnich z dnia 14 sierpnia br.

10) WSPÓLNE DYREKTYWY do sojusznicznych komendantów wojskowych w Berlinie z dnia 30 sierpnia br.

11) AIDE MEMOIRE ZSRR do mocarstw zachodnich z 18 września br.

12) NOTA Z 25 WRZEŚNIA, w której ZSRR zawiadomił mocarstwa zachodnie o konieczności wprowadzenia kontroli nad komunikacją pomiędzy Berlinem i strefami zachodnimi.

13) WYWIAD MARSZ. SOKOŁOWSKIEGO z 3 października br., udzielony dziennikarzom berlińskim.

14) NOTA RADZIECKA Z 3 PAŹDZIERNIKA BR., w której zaproponowano rozpatrzenie problemu berlińskiego przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

Sprawa Berlina-na martwym punkcie

Parodia Anglosasów w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). We wtorek po południu Rada Bezpieczeństwa przystąpiła po raz trzeci z kolei do dyskusji nad problemem Berlina. Na posiedzeniu przemawiali Cadogan, Jessup i Parodi.

Zwracało uwagę, że obecny na sali wiceminister Manuilski czytał w czasie przemówień gazety.

Jako pierwszy zabrał głos delegat brytyjski — Cadogan, odpowiadając na pierwsze pytanie w sprawie Berlina, skierowane do mocarstw zachodnich w ub. tygodniu przez przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Bramuglię.

Zdaniem Cadogana, przeszkodę we wznowieniu rokowań na temat Berlina i Niemiec pomiędzy 4 mocarstwami stanowią zarządzenia radzieckie, dotyczące komunikacji pomiędzy strefami zachodnimi a Berlinem.

Z chwilą usunięcia tej przeszkody delegat brytyjski zapowiedział wycofanie sprawy Berlina z ONZ i możliwość natychmiastowego wznowienia rokowań wokół aktualnych zagadnień berlińskich.

Po zaapelowaniu do Rady o „zachowanie własnego prestiżu“, Cadogan odczytał memorandum, podkreślając, że przemawia w imieniu 3 mocarstw zachodnich. Memorandum przedstawia sytuację w dziedzinie komunikacyjnej pomiędzy Berlinem a strefami zachodnimi od stycznia 1948 roku i zarzuca ZSRR „próbę ograniczenia mocarstw zachodnich“. Memorandum m. in. kwestionuje motyw, dla jakich Związek Radziecki wprowadził specjalne zarządzenia. Pomija ono natomiast całkowity milczeniem fakt wprowadzenia do Berlina marki zachodniej „b“ celem wywołania chaosu gospodarczego w mieście i w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Jako następny przemawiał delegat amerykański Jessup. Jessup omawiał drugie pytanie, odnoszące się do przyczyn rozbicia się rokowań moskiewskich.

Delegat amerykański oskarżył na wstępie ZSRR o to, że „nie dba o losy ludności berlińskiej“.

Twierdzenie to nie wspomina o wyrażonej wielokrotnie przez władze radzieckie gotowości całkowitego zaprzestania nieszkańców zachodnich sektorów miasta. Jessup przed-

stawił w naświetleniu amerykańskim przebieg rokowań moskiewskich. Zdaniem jego, radzieckie zarządzenia ochronne w Berlinie „stanowią groźbę dla pokoju“.

Jako ostatni zabrał głos delegat francuski Parodi.

Przemówienie jego nie wniosło nic nowego do dyskusji i stanowiło jedynie podtrzymanie argumentów po przedników.

Po oświadczeniu delegata francuskiego, przewodniczący Bramuglia odroczył obrady do piątku, zapowiadając, że następne posiedzenie zostanie poświęcone przedyskutowaniu kwestii decyzji, jakie Rada Bezpieczeństwa będzie zamierzała podjąć w sprawie Berlina.

SPRAWA PALESTYNY

PARYŻ (SAP). Po wysłuchaniu rozjemcy ONZ Bunchego i przemówień przedstawicieli rozmaitych delegacji, Rada Bezpieczeństwa postanowiła jednogłośnie zgodnie z konkluzjami sprawozdania Bunchego wydać nakaz natychmiastowego zaprzestania jakiegokolwiek działań wojennych w Negew.

Bramuglia u Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse przewodniczący delegacji argentyńskiej — Bramuglia spotkał się z radzieckim wiceministrem spraw zagranicznych — Wyszyńskim.

Samoloty egipskie zestrzelone przez wojska izraelskie

TEL AVIV, (SAP). — Komunikat izraelski donosi o zestrzeleniu dwu egipskich samolotów myśliwskich. Jeden został zestrzelony przez okręty izraelskie pomiędzy Tel Avivem a

Zarządzenie Prez. Rzeczypospolitej z dnia 16 października 1948 roku w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1948 roku

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 28 października 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
(—) Józef Cyrankiewicz

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 28 października 1948 r. o godz. 11.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

(—) Wł. Kowalski

Wielka Wstęga Odrodzenia Polski na piersiach ministra CSR-Z. Nejedli

WARSZAWA (SAP). W dniu 19 bm. przybył do Warszawy dr. Zdenek Nejedly, Minister Oświaty Czechosłowacji.

Ministrowi Nejedly'emu towarzyszy córka.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie minister Nejedly złożył szereg wizyt oficjalnych, przede wszystkim tow. Premierowi Cyrankiewiczowi, oraz w M. S. Z. tow. min. Stefanowi Wierbłowskiemu.

W Warszawie min. Nejedly zabawi do dnia 21 bm., po czym odbędzie podróż do Szczecina, Wrocławia i Krakowa.

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. w Belwederze Prezydent RP udekorował Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski pana Zdenka Nejedli, ministra szkolnictwa nauk i sztuk pięknych Republiki Czechosłowacji. Dekorując ministra Nejedli, ob. Prezydent powiedział m. in.:

„To odznaczenie, przyznane panu za wybitne zasługi w dziedzinie współpracy polsko-czechosłowackiej, niech będzie symbolem coraz to bardziej pogłębiającej się przyjaźni między naszymi braćmi narodami“.

Minister Nejedli w gorących słowach dziękował za wysokie odznaczenie.

W uroczystości uczestniczyli: Minister Oświaty — S. Skrzyszewski, sekretarz generalny MSZ ambasador S. Wierbłowski, dyrektor gabinetu prezydenta W. Górski, dyrektor protokołu dyplomatycznego A. Gubrynowicz, ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Fr. Pisek.

Śmierć von Brauchitscha b. naczelnego dowódcy wojsk hitlerowskich

BERLIN (PAP). Były dowódca naczelny wojsk hitlerowskich von Brauchitsch zmarł 19 października w brytyjskim szpitalu wojskowym w Hamburgu.

Brauchitsch, wraz z byłymi marszałkami Rundstedtem i Manstem, miał wkrótce stanąć przed brytyjskim Trybunałem Wojennym i odpowiadać za zbrodnie popełnione w czasie wojny.

Brauchitsch został mianowany dowódcą naczelnym wojsk niemieckich w roku 1938 i pozostawał na tym stanowisku w czasie inwazji wojsk hitlerowskich na Polskę, oraz agresji niemieckiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W grudniu 1941 roku, po zatajaniu się ofensywy niemieckiej na Moskwę, Hitler pozbawił go naczelnego dowództwa.

Brauchitsch miał odpowiadać przed sądem za zbrodnie wojenne, popełnione przez wojska niemieckie na jego rozkaz w Polsce i na terenach okupowanych Zw. Radzieckiego. Miał on odpowiadać m. in. za egzekucję zakładników, masową eksterminację jeńców wojennych i ludności cywilnej, oraz masową zagładę ludności żydowskiej.

Marshall przeprowadził rozmowy z rządem włoskim i papieżem

RZYM, (PAP). — Sekretarz Stanu USA Marshall, w drodze powrotnej

Gen. Clay w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). W dniu dzisiejszym oczekiwane jest przybycie do Waszyngtonu gubernatora amerykańskiego w Niemczech — generała Clay'a.

Jakkolwiek oficjalnie utrzymuje się, że generał Clay przyjechał w sprawach prywatnych, to nie ulega wątpliwości, że w czasie swego pobytu w Waszyngtonie odbędzie on rozmowy z przedstawicielami rządu, a być może nawet z Prezydentem Trumanem.

z Aten do Paryża, zatrzymał się w Rzymie.

Gościa powitali na lotnisku minister Sforza i ambasador amerykański Dunn.

Marshall złożył wizytę Prezydentowi Republiki — Einaudemu, z którym rozmawiał około 20 minut, następnie zaś przeprowadził rozmowy z ministrem Sforzą i wreszcie z premierem De Gasperim.

Po odbyciu konferencji z Marshall'em, De Gasperi przyjął ministra Sforzę, który bawił u niego około godziny.

Wieczorem Marshall brał udział w przyjęciu, wydanym na jego cześć przez ambasadora amerykańskiego, a po zakończeniu przyjęcia rozmawiał znowu przez czas dłuższy ze Sforzą i De Gasperim.

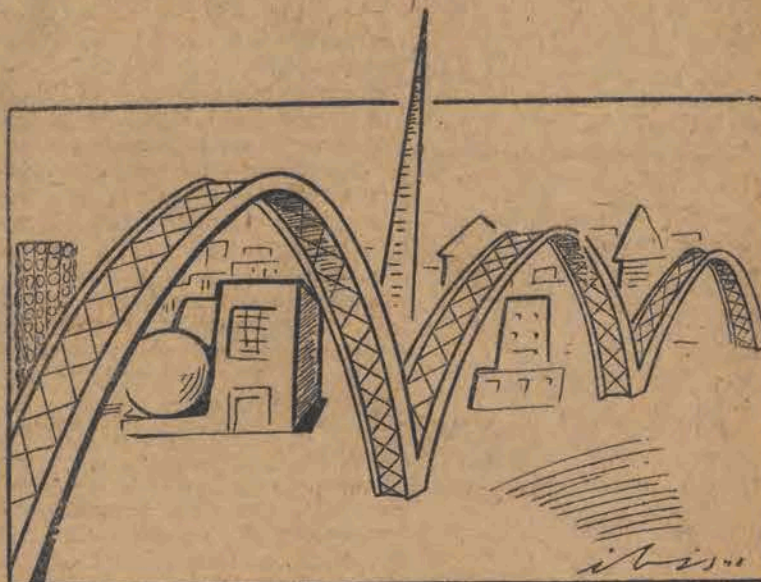
We wtorek rano Marshall został

przyjęty na audiencji przez Papieża w Castel Gandolfo.

Sekretarz Stanu USA opuścił Rzym we wtorek o godz. 15.

Dziś, w środę, dn. 20 b. m. o godz. 17 w lokalu Dzielniccy Śródmieście—Lewa PPS, ul. Narutowicza 28, odbędzie się narada PPS-owców członków Zarządów i funkcjonariuszy Związków Zawodowych.

Referat wygłosi I sekretarz WK PPS — tow. T. Sołtan.



Na marginesie Wystawy Ziem Odzyskanych „Łuki Triumfalne“ Polskiego Przemysłu.

Rola Polski w pracy nad utrwaleniem pokoju

Tow. amb. Lange przemawia na specjalnej akademii w Paryżu

Staraniem Rady Narodowej Polaków we Francji, oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Francuskiej, odbyła się w sali Pleyela uroczysta akademii na cześć delegacji polskiej na ONZ.

Witając przedstawicieli polskich na ONZ, prezes Rady — Stec oświadczył m. in., że wychodził polskie we Francji wdzięczne jest delegacji, która na terenie ONZ zdobywa dla Polski jedno z pierwszych miejsc wśród krajów walczących o pokój i międzynarodową współpracę.

Mówca przedstawił dalej udział delegacji polskiej w pracach ONZ, a na zakończenie podziękował Rządowi Polskiemu za opiekę nad wychodźstwem polskim we Francji.

Z kolei wygłosił przemówienie, w imieniu delegacji polskiej ambasador Lange, który stwierdził, że przemiany społeczne i gospodarcze, dokonane w kraju, pozwalają przedstawicielom Polski na

odegranie wybitnej i pozytywnej roli w pracach nad utrwaleniem pokoju i rozwoju międzynarodowej współpracy.

Mówca podkreślił gotowość Polski do współpracy z każdym narodem, pragnącym pokoju.

Ambasador Lange stwierdził dalej, że delegacja polska na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ zmierza do jak najenergeticznego poparcia propozycji radzieckich w sprawie rozbrojenia.

Delegacja polska dąży również do zwalczania resztek faszyzmu, którego główną ostoją w Europie jest frankistowska Hiszpania.

Przedstawiciele polscy pragną

również wykazać możliwość i konieczność wymiany gospodarczej między wszystkimi krajami, a w szczególności między krajami wschodniej i zachodniej Europy.

Po części oficjalnej, znakomity poeta francuski Paul Eluard odczytał swe utwory, napisane podczas pobytu w Polsce.

Tow. Rybicki pisze:

Na łamach prasy

Szkolenie socjalistyczne

Tow. Marian Rybicki, kierownik Wydziału Szkoleniowego CKW PPS, nawiązuje w obszernym artykule na łamach „Robotnika” do faktu otwarcia w naszym mieście pierwszego wspólnego kursu Centralnych Szkół Partyjnych PPS i PPR oraz uruchomienia na terenie całego kraju wspólnych Wojewódzkich Szkół Partyjnych. Wspólne szkolenie, prowadzone obecnie przez PPS i PPR na wszystkich szczeblach organizacyjnych, oparte na dorobku naukowym marksizmu-leninizmu, jest wydarzeniem dużej wagi w przedmym zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Tow. Rybicki pisze: „Znaczenie szkolenia socjalistycznego na obecnym etapie wzrasta w związku z zaostrzającą się walką klasową. Szkolenie socjalistyczne staje się w tych warunkach bardzo poważnym narzędziem kształtowania świadomości mas członkowskich w toczącej się walce. Ma ono ułatwiać klasie robotniczej orientowanie się w skomplikowanej rzeczywistości i zaciętej politycznej, ma ono pomagać w wykrywaniu wroga klasowego.

„Potrzeba szkolenia marksistowsko-leninowskiego jest szczególnie dotkliwa w naszej partii, ze względu na duże zaniedbania i braki w tej dziedzinie, wywołane długotrwałą działalnością prawicy socjalistycznej na odcinku ideowo-wychowawczym.

Przyjęcie przez PPS platformy marksizmu-leninizmu, jako podstawy działalności w okresie przedjednoczeniowym, wywołało poważny wzrost zainteresowania szkoleniem socjalistycznym i ujawniło z całą ostrością potrzebę zaznajamiania mas członkowskich z przodującą teorią i praktyką ruchu robotniczego, a w szczególności z doświadczeniami zwycięskiej rewolucyjnej WKPB(b).”

Tow. Rybicki zanalizował różnicę, jaka zachodzi w traktowaniu szkolenia przez rozbrojone ideologicznie partie socjaldemokratyczne typu zachodnio-europejskiego i rewolucyjne partie marksistowsko-leninowskie, stanowiące przodujący oddział klasy robotniczej, tak kończy swoje wywody:

„Jednym z elementów przodowania partii klasa robotniczej jest jej działalność wychowawczo-szkoleniowa, zmierzająca do podniesienia poziomu ideologicznego mas członkowskich i do kształtowania pełnej socjalistycznej świadomości klasy robotniczej.

Wspólne szkolenie członków PPS i PPR wprowadzone na wszystkich szczeblach organizacyjnych staje się dzisiaj jeszcze przed organizacyjnym połączeniem obu partii poważną rekojmią siły, trwałości i wewnętrznej spójności przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.”

Dруги dzień obrad aktywu robotniczego ZMP

Młódzież robotnicza staje do walki o budowę ustroju socjalistycznego

W drugim dniu obrad Krajowego Aktywu Młódzieży Robotniczej Związku Młódzieży Polskiej przeprowadzona została wnikliwa samokrytyka i krytyka działalności kół fabrycznych na terenie kraju.

Dyskusja, w której wzięło udział kilkudziesięciu aktywistów, wykazała wysoki stopień wyrobienia ideologiczno-politycznego młodzieżowych aktywistów robotniczych ZMP.

Uczestnicy dyskusji na konkretnych przykładach zobrazowali trudności pracy kół, oraz destrukcyjną działalność resztek kapitalistycznych wyzyskiwaczy.

Podkreślono ujemny często stosunek do kół fabrycznych ZMP różnych dyrektorów, administratorów, kierowników zakładów pracy, którzy — wyniesieni na swoje stanowiska przez klasę robotniczą — zapominają, że jej przede wszystkim mają służyć.

Po podsumowaniu dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Narada stwierdza, że radykalne polepszenie warunków materialnych i kulturalnych młodzieży polskiej będzie możliwe tylko w ustroju socjalistycznym, który nie zna wyzysku, w którym z całą konsekwencją jest przeprowadzana zasada: „Każdy według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA ORGANIZACYJNE — TO PEŁNE WŁĄCZENIE ZMP DO WALKI KLASOWEJ O BUDOWĘ USTROJU SOCJALISTYCZNEGO I MOBILIZOWANIE DO TEJ WALKI NAJSZERZYCH MAS MŁODZIEŻY.

W dalszym ciągu rezolucji narada stwierdza, że odcinek młodzieży, pracującej w sektorze prywatnym, leży odłogiem, że młodzież tam była zdana na łaskę majstrów, fabrykantów i kupców.

Praca wśród młodzieży, walka z wyzyskiem na tym odcinku, organizacyjne zajęcie tej młodzieży w ramach ZMP — winno się stać codziennym zadaniem w naszej pracy.

Wartość ideologiczna i bojowość ZMP uwarunkowana jest składem klasowym naszej organizacji. Dalsza rozbudowa ZMP winna się odbyć przede wszystkim wśród młodzieży robotniczej.

Kolosalne sukcesy przemysłu radzieckiego

Produkcja przekracza poziom przewidziany na rok 1950

Dyrektorzy przodujących przedsiębiorstw radzieckich w rozmowach z przedstawicielami prasy podają szereg ciekawych uwag o pracy ich zakładów w ciągu trzech ubiegłych kwartałów.

Dyrektor słynnego kombinatu magnitogorskiego, Nosow, oznajmił, np., że walcownie zakładu osiągnęły już poziom produkcji przewidziany na rok 1950.

Według prowizorycznych obliczeń kombinat zaoszczędził w roku bieżącym około 45 milionów rubli ponad plan.

Plan roczny produkcji zostanie wykonany przed terminem.

Dyrektor zakładów budowy maszyn im. Stalina w Gorkim — Jetan, oświadczył, że kierowane przezeń zakłady wykonały plan roczny jeszcze 28 września.

Produkcja zakładów zwiększyła się przeszło o 50 proc. w porównaniu z przedwojennym rokiem 1940. W takim samym stosunku wzrosła wydajność pracy.

Do chwili obecnej zaoszczędzono około 45 milionów rubli ponad plan.

W dniu wczorajszym zakończyły realizację planu rocznego wielkie zakłady budowy maszyn rolniczych w Lubercach pod Moskwą.

Zakłady te przekroczyły już przedwojenny poziom produkcji o 10 proc. i poziom przewidziany na rok 1950 — o 10 proc.

W ciągu niespełna trzech lat obecnej pięcioletki, zakłady luberskie wyprodukowały ponad 200 tys. maszyn rolniczych i 132.000 żniwiarek.

Gospodarka Ziemi Odzyskanych w obliczu nowych zadań

Przemawiając w dniu 18 bm. na odprawie fachowców rolnych i osadniczych we Wrocławiu wiceminister Ziemi Odzyskanych Józef Dubiel przedstawił całokształt gospodarki rolnej tych Ziemi na tie nowych zadań, jakie stoją w najbliższej przyszłości przed ogólnopolską gospodarką narodową.

Mówca m. in. zajął się obszernie zagadnieniem pomocy Państwa dla osadników rolnych, które idzie kilkoma kanałami, a na które w roku 1947 i 1948 przeznaczono w ramach planu inwestycyjnego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych 5.178 mil. zł.

Mówca stwierdza, że trzeba umożliwić przesiedlenie się na Ziemi Odzyskane biednemu i średniorolnemu chłopu. Będzie to możliwe jedynie wtedy, gdy akcje przesiedleńcze powiążemy ściśle z akcją pomocy do tacyjnej i kredytowej.

że jako sprawa najsłabsiej związana z naprawą struktury agrarnej w Polsce centralnej.

20 tysięcy ton cukru rzuciły na rynek cukrownie polskie

Spośród 76 cukrowni przygotowanych do rozpoczęcia kampanii, już 50 fabryk znajduje się w pełnym ruchu; do chwili obecnej wyprodukowano prawie 20 tys. ton cukru.

Cukier ten jest już w sprzedaży.

Z każdym dniem ruszają nowe cukrownie, tak, iż do końca października czynne będą wszystkie fabryki na terenie kraju.

Włochy staczają się na dno przepaści

Przed wyborami — Plan Fanfaniego — Ustawy antyrobotnicze (Korespondencja własna)

AMINTORE Fanfani jest nie tylko ministrem pracy i opieki społecznej w rządzie de Gasperiego, ale równocześnie autorem słynnego już dziś w całych Włoszech „planu odbudowy”, zwanego popularnie „Planem Fanfaniego”.

Zanim omówimy ten „wspaniały projekt” — jak go nazwał zmarły ostatnio kierownik polityki Watykańskiej, kardynał Rossi — przyjrzyjmy się rozwojowi sytuacji gospodarczej Włoch w przeddzień wyborów kwietniowych.

Bezrobocie i olbrzymia drożyzna artykułów pierwszej potrzeby zbiegły się wówczas z falą nastrojów antyamerykańskich, co w konsekwencji groziło partii de Gasperiego zupełną klęską wyborczą. W odpowiedzi na to Stany Zjednoczone rozpoczęły szantaż polityczny i gospodarczy („jeśli zwyciężą komuniści — cofniemy pomoc gospodarczą dla Włoch”), rzucając równocześnie za pośrednictwem rządu olbrzymie ilości żywności na rynek włoski. Ceny artykułów spoż. spadały z dnia na dzień; makaron, który do niedawna kosztował na wolnym rynku 300 lirów kg, spadł do 180 lirów, ryż z 70 do 27, masło z 1400 na 1000 lirów, cukier z 900 na 400.

3 kg makaronu w cenie 75 lirów, 3 kg cukru po 320 lirów i 2 kg ryżu po 25 lirów za kilogram. Przemysłowcy północnych Włoch dostali wyraźny rozkaz jak najdalej idącej tolerancji wobec żądań robotników, wielcy obszarnicy południa „samorzutnie” podwoili deputaty swoich białych niewolników. O roli kleru w propagandzie przedwyborczej nie będę tutaj wspominał — znała jest powszechnie i dobrze.

WYBORY 18 kwietnia zakończyły się liczbowym zwycięstwem reakcji. „Teraz będziemy mogli wrócić do równowagi” — oświadczył prezes Banca di Roma — Constantino Bresciani Turroni. „Równowaga” ta wyrażała się cyfrą 2,5 milionów bezrobotnych już w maju br. i fantastycznym wycięciem cen, który trwa do dnia dzisiejszego, deklasując coraz bardziej włoski świat pracy.

Niezadowolone włoskiej klasy robotniczej znalazło swój wyraz w szeregu demonstracji głodowych, napięcie polityczne we Włoszech rosło. W takim momencie na arenę wystąpił min. Fanfani ze swym planem „odbudowy”.

Przyjrzyjmy się realizacji tego włoskiego planu Marshalla na użytek wewnętrzny, po dwóch miesiącach jego działania. W ogłoszo-

nych deklaracjach rząd zapowiedział rozpoczęcie szeroko zakrojonej odbudowy gospodarki włoskiej, walkę z drożyzną, rozładowanie kwestii mieszkaniowej itd. A jak wygląda rzeczywistość?

ZAROBKI robotników zmniejszone zostały o 25 miliardów lirów. Podatki obciążające świat pracy wzrosły o 15 miliardów lirów. Wzrost cen obniżył realne zarobki robotników o dalsze 25 miliardów lirów. Spekulacja mieszkaniowa szaleje. Czynsze zostały podniesione o 30—100%. Dodatkowym uderzeniem w świat pracy jest zniesienie ochrony lokatorów. Policja znajduje mieszkania tylko dla swoich agentów i lamistraków.

Rząd zapowiedział ponadto rozbudowę szkolnictwa zawodowego. A tymczasem setki tysięcy (liczby te ciągle wzrastają) bezrobotnych robotników i tysięcy młodzieży tracą — nie pracując — swoje kwalifikacje zawodowe.

Jednocześnie ceny rosną w zastraszającym tempie (w nawiasie podane są ceny z marca br.). Kilogram chleba kosztuje obecnie 112,50 lirów (przed pół rokiem 60 lirów), makaron — 332 liry (75), masło — 1800 lirów (1200), ryż — 200 (70), mięso — 1500 lirów (600), jajko — 45 lirów (27); taryfa elek-

tryczna podskoczyła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 50%, opłaty pocztowe o 50%, opłaty telefoniczne o 30%, czynsze komorniane o 100%.

A równocześnie rząd kontynuując swą politykę popierania kapitalistów i wielkich posiadaczy ziemskich uchwalili szereg dekretów zwalniających i odraczających płatności podatkowe wielkiego kapitału...

A równocześnie zadłużenie państwa, które wynosi obecnie 2.647 miliardów lirów, wzrosło — jak to na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego zapowiedział minister skarbu Fella — o dalsze 512 miliardów lirów...

A równocześnie ogłoszony pod koniec września bilans zamknięcia jednej, z największych instytucji finansowych Włoch — Banca di Roma (własność prywatna) — wykazuje czysty zysk za rok 1947 w wysokości 21 mil. lirów...

A równocześnie min. Fanfani opracowuje projekt nowej ustawy antystrajkowej, wzorowanej na ustawodawstwie faszystowskim Mussoliniego...

Tak wygląda w rzeczywistości „plan odbudowy Fanfaniego” i jeden z wycinków rzeczywistości Włoch de Gasperiego.

René Andres

Głos zagranicy

o polskich górnikach

Dziennik szwajcarski „La Tribune de Geneve” zamieścił artykuł poświęcony bohaterskiej pracy górników polskich. Dziennik podkreśla, że wysiłki polskich górników dopomogły do przyspieszenia odbudowy zniszczonego kraju.

„La Tribune de Geneve” zaznacza również, że uspołecznienie kopalń polskich przyczyniło się w znacznym stopniu do wzrostu produkcji węgla w Polsce, oraz stałego podnoszenia się wydajności pracy górnika polskiego.



Swój do swego

Pojechał Marshall do Aten, Cóż go za licho tam niesie?! Sentymnt? — Być może, bo woj-sko Faszystów — to przecież Yankee-ski. W. BOR.

Na kartki wydano dodatkowo po

Bez uśmiechu pobłażania

Mobilizacja wszystkich sił do walki z alkoholizmem

Pijaństwo, jest plagą społeczeństwa, ulegających zgnębieniu i krzywdzie, wyrządzonych przez nalogowego pijaka sobie samemu i najbliższemu otoczeniu, domaga się wypalania pijaństwa ogniem i żelazem sankcji karnych, gdy perwersja nie pomaga.

Pora już skończyć z uśmiechem pobłażania kolegów, na wiadomość o białej gorączce. Zrozumieli to przede wszystkim robotnicy, podejmując walkę o trzeźwość, wypowiadając nieubłaganą wojnę pijaństwu.

KOMITETY FABRYCZNE

Związki zawodowe przestrzegają trzeźwości wśród załóg fabrycznych od chwili, gdy dały się zauważyć jaskrawe przejawy nadużywania alkoholu nie tylko po godzinach pracy, ale w czasie jej trwania. Rady zakładowe wypełniały instrukcje swych związków i w ścisłej współpracy z kierownictwem zakładów pracy szukały sposobów wykorzenienia pijaństwa wśród starszych, a w szczególności wśród młodzieży.

Usiłowania te nabrały większej siły i rozmachu w ostatnim kwartale r.b., gdy w Łodzi tak samo, jak w całej Polsce, powstał **Społeczny Komitet Do Walki z Alkoholizmem**, z systematycznym planem działania za pomocą dobrze opracowanych metod.

W oparciu o Komitet ogólny powstał natychmiast **Społeczny Komitet przy OKZZ**, który postawił sobie zadanie jeszcze energiczniej, niż dotąd zwalczać objawy pijaństwa wśród członków związków. Zostały powołane lokalne komitety do walki z alkoholizmem przy zakładach pracy.

Z nadsyłanych do OKZZ sprawozdań i protokołów widoczna jest, że świadomi towarzysze bardzo poważnie traktują zagadnienie walki z pijaństwem i podejmują tę walkę z całą stanowczością.

KURS ALKOHOLOGII

Plan pracy komitetów lokalnych opracowuje komitet przy OKZZ. Celem zapoznania z tematyką wykładów i pogadanek, oraz pogłębienia wiadomości osób, które przystąpiły czynnie do akcji zwalczania alkoholizmu, został przeprowadzony w Łodzi kurs alkoholologii, obeszany szczególnie troskliwie przez OKZZ.

Szereg wykładów, przeprowadzonych przez najlepszych znawców przedmiotu naświetliły znakomicie samo zagadnienie alkoholizmu.

Zwiedzenie szpitala dla obłąkanych w Kochanówku, gdzie znajduje się wiele ofiar złowrogiego nalogu nadmiernego spożywania alkoholu, oraz wykłady kliniczne, tam przeprowadzone, jaskrawo uświadomiły klęskę społeczną alkoholizmu i konieczność wytrwałego prowadzenia z nim walki wbrew wszelkim zadawnionym obyczajom, przesądom i ogólnemu dotąd lekceważeniu zgnębnego zjawiska.

OKZZ zdaje sobie sprawę, że nie wystarczą same nakazy i zakazy, ani nie otworzą one oczu zamgłonych oparami alkoholu zdybowanych i zagorziałych zwolenników upijania się „aż na śmierć”, by „trzymać fason”, bo „tak postępowali ojcowie i dziadkowie i niktogo to nie powinno obchodzić”. Takie opinie i złe przyzwyczajenia muszą być wypalane żelazem ostrej nagany, a gdy to nie pomaga, zawieszeniem w pracy i w prawach członka związku. Naturalnie, wszystkie sankcje karne stosowane są w ostateczności, gdy uporczywy alkoholik grozi łamaniem dyscypliny pracy i wpływ jego oddziaływań szkodliwie na otoczenie, demoralizując załogę.

Komitety dążą do tego, by można było leczyć alkoholików i przywrócić ich społeczeństwu, jako zdrowych i pożytecznych obywateli. Tutaj następuje wiele trud-

ności. Przede wszystkim potrzebna jest zgoda alkoholika i jego rodziny na umieszczenie w zakładzie zdrowia, a gdy się ją uzyska następuje się obawa, co będzie robiła rodzina, pozbawiona zarobków swego żywiciela. Choroba pijaństwa musi być traktowana, jak inne choroby, podczas leczenia których chory korzysta z ustawowych zasiłków.

Alkoholizm jest wrogiem i straszliwym szkodnikiem dla dziecka

w rodzinie. W dobie, gdy państwo i społeczeństwo otaczają szczególnie kłiwą opieką dziecko, sprawa walki, wytrwałej i energicznej z nadmiernym pijaństwem i jego skutkami — nabiera szczególnego znaczenia i staje w rzędzie najważniejszych i najbardziej potrzebnych akcji społecznych i państwowych. Zdrowie moralne i fizyczne społeczeństwa jest fundamentem, na którym się opiera siła e-

konomiczna państwa, bezpieczeństwo i wydajność pracy jego obywateli.

Prawdę tę zrozumieli robotnicy, podejmując walkę z alkoholizmem w fabryce, na zabawach świetlicowych, a nawet w domach u siebie, starając się podejmować przyjaciół gościnnie, ale nie doprowadzając do zamroczenia alkoholem aż do nieprzytomności.

w)

Aktyw łowicki PPS oczyścił swoje szeregi

W ramach akcji rozprowadzania uchwał Rady Naczelnej PPS i oczyszczenia szeregów z elementów prawicowych i obcych klasowo, odbyło się zebranie Aktywu PPS powiatu łowickiego.

Organizacja łowicka do zebrania Aktywu przygotowała się dobrze. Świadczył o tym udział około 300 aktywistów, reprezentujących Łowicz i poszczególne gminy powiatu.

Lowickie było w swoim czasie w dużym stopniu opanowane wpływami PSL, co nie pozostało bez ujemnego wpływu na naszą organizację. Toteż zagadnienie oczyszczenia musiało być tutaj bardziej dogłębne.

Po referacie Sekretarza Wojewódzkiego PPS tow. Wincentego Stawieńskiego pierwszy zabrał głos tow. Maciejewicz, przewodniczący PK, który w rzeczowym przemówieniu dokonał krytycznej i samokrytycznej oceny dorobku i błędów organizacji łowickiej.

Tow. Falkowska dokonała samokrytyki swej działalności, szczególnie na odcinku pracy wśród kobiet. Potępiła swoje szkodliwe zapędy „dyktatorskie” i plotkarstwo — co nie wpłynęło budująco na organizację.

Również tow. Malinowski podszedł rzeczowo — samokrytycznie do swej działalności.

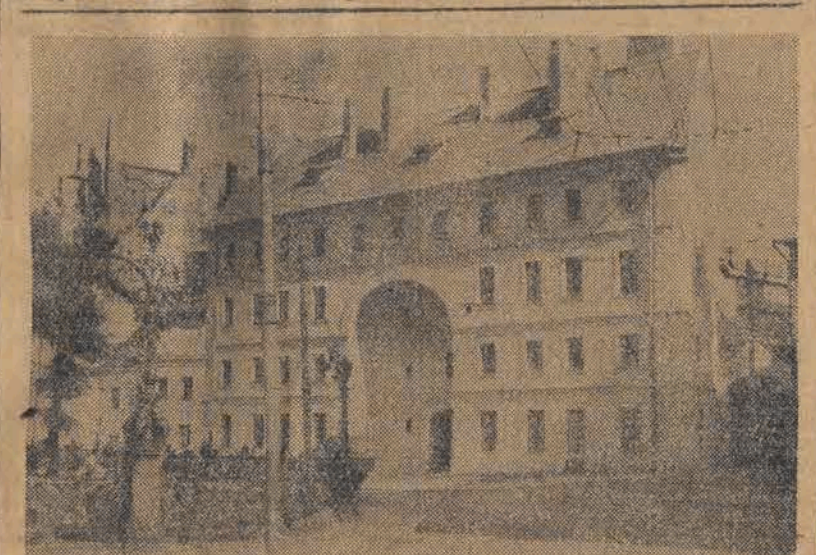
Na uwagę zasługują też wypowiedzi tow. Pietrasowej i Zdunkiewiczowej o roli kobiety nieświadomionej, nosicielki plotek i ulegającej bezkrytycznie wpływom reakcji i rozpolitykowanego kleru.

Po dokonaniu oceny politycznej i organizacyjnej działalności Aktywu jednomyślnie postanowili wykluczyć z szeregów PPS 45 szkodników, b. PSL-owców i prawicowców, na czele z b. przewodniczącym P. K. Medygramem Bolesławem, 52 młynarzy, rzeźników, sklepiarzy-paska-

rzy oraz 16 zdemoralizowanych i demoralizujących wpływających na otoczenie.

Dokonano również zmian personalnych w PK. PPS. Zarówno prze-

bieg Aktywu jak i powzięte uchwały i wnioski — każda stwierdzić, że organizacja łowicka spełniła dobrze postawione zadania na nowym etapie.



„Dziekanka” — dawny zajazd dylż ansów w Warszawie — została kompletnie odbudowana i oddana młodzieży akademickiej i szkolnej na bur sę.

Wyróżnieni przodownicy pracy w 10 etapie współzawodnictwa w PZPB Nr 17

W PZPB Nr. 17 w dziesiątym etapie indywidualnego współzawodnictwa pracy odznaczonych zostało nagrodami 30 osób.

W zakładach tych większość robotników zatrudniona jest w tkalni. Nic więc dziwnego, że lwia część nagród przypada na tkaczkę.

I tak w oddziale pierwszym przyznano trzy komplety nagród. Pier-

sze nagrody otrzymały Józefa Różga, Maria Dudek i Józefa Bartniak. Drugie miejsca zdobyły: Wiktoria Lelokin, Stanisława Fortuna i Wiktoria Rzepkowska, a trzecie: Stefania Fogiel, Janina Włochyńska i Helena Król.

W oddziale drugim tkalni przyznano również trzy komplety nagród. Nagrody pierwsze otrzymał: Antoni Billński, Aniela Banaszczyk i Eugeniusz Malinowski, a drugie Bronisław Milczarek, Stefania Kowalczyk i Maria Drożdżewska. Pozostałe nagrody otrzymały Maria Winowicz i Maria Marciniak. Trzecią nagrodę otrzymał również Kazimierz Różycki.

Wśród przodków pierwsze miejsca zdobyły: Genowefa Smulik i Bronisława Wójt, a dalsze Maria Lucwik, Helena Kwaśniewska, Helena Wróbel i Weronika Iwanek.

We współzawodnictwie wrzeczonia rek zwycięstwo odniosły: Bronisława Plechowicz, Franciszka Kozioł, oraz Władysława Jagiełło.

W dziesiątym etapie współzawodnictwa w PZPB Nr. 17 brali również udział majstrowie tkaczy. W tej kategorii pierwsze miejsce zdobył Józef Górski, a dalsze Józef Gulaj i Zygmunt Wąsowski.

Plan inwestycyjny przemysłu bawełnianego

Przemysł bawełniany zaplanował na rok 1949 sumę 3 miliardów 270 milionów złotych na inwestycje ogólne oraz na kapitalne remonty maszyn produkcyjnych 2 miliard zł.

Otoczając specjalną troską rozwijający się przemysł budowy maszyn włókienniczych, w obecnym okresie kładzie się duży nacisk na konserwację parku maszynowego,

na pełne wykorzystanie wszystkich maszyn i warształów. W celu stałej kontroli nad stanem parku maszynowego organizuje się specjalne brygady remontowe, których zadaniem będzie racjonalna opieka nad poręczonymi im maszynami. Powzoli to na duże oszczędności naszego parku maszynowego, oraz na pełne jego wykorzystanie dla produkcji.

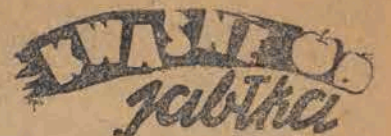
Pomimo poważnego zniszczenia naszego parku maszynowego przez okupanta oraz wywiezienia lepszych maszyn do Niemiec dziś stwierdzić można, iż w przemyśle bawełnianym dzięki staranności i pomysłom racjonalizatorskim robotników, a także dzięki rewindykacji maszyn z Ziemi Odzyskanych posiadamy 80 procent stanu przedwojennego wrzeczonia, oraz 93 procent stanu przedwojennego krosien.

Junacy budują narzeczone

Grupa junaków Powszechniej Organizacji „Służba Polsce” przystąpiła do naprawy martostrady z Kasprowego Wierchu na Kalatówki i do Kuźnicy.

Na wniosek Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Krakowie, Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przyznał junakom prawo bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch. Dzięki temu junacy unikną męczących podchoździań i będą mogli znacznie szybciej zakończyć powierzone im zadanie.

(2)



Zabrakło książek

Gdy wchodzimy do sklepu i kupujemy dobry i smaczny chleb, lub kruche i świeże bułeczki, wy-daje nam się, że wypełniamy zwykłą, codzienną funkcję szarego człowieka, któremu pieczywo potrzebne jest do życia i pracy.

Mam wrażenie, że poruszone przeze mnie zagadnienie zaspokojenia najpilniejszych potrzeb doczesnych człowieka nie jest kompletnie. Myślę, że czas powiedzieć otwarcie, że nie zrozumieliśmy może zupełnie, że na jednym szczeblu z chlebem, stoi inny jeszcze, nie mniej ważny czynnik, regulujący nasze życie, bez którego również nie możemy się normalnie rozwijać, normalnie pracować.

Trzeba się zastanowić. Trzeba wprowadzić do cennika artykułów pierwszej potrzeby — pozycję: KSIĄŻKA.

Wprowadzić ma być rozpoczęła w kraju wielce pożyteczna Akcja Upowszechnienia Książki, jednak ramy tej akcji należałoby z mniejszą kolosalnie rozszerzyć.

Nie chodzi tu o książki naukowe, czy też ideologiczno-polityczne. Te są, w dużej ilości. Często bezpłatnie rozdawane ludziom pracy.

Ale każdy człowiek, bez względu na to, jakie zajmuje stanowisko społeczne, bez względu na to, jakie posiada wykształcenie, — musi czytać książki beletrystyczne, historyczne doby dzisiejszej, czy też staroklasycznej. Musi czytać jak najwięcej, i musi jak najmniej używać alkoholu.

Wydaje mi się, że konieczność ta jest do rozwiązania. Trzeba rzucić na rynek naszej odbudowy kulturalno-moralnej tanie książki dla robotników. Tanie i najlepsze. Takie książki, które w tej chwili w Polsce czyta nie wielka grupka entuzjastów, ale trzeba przyznać takich entuzjastów, którym brak gotówki nie pozwoliłby na ten książkowy entuzjazm. Trzeba otworzyć wielkie, popularne księgarnie dla robotników, żeby czuli potrzebę codziennego wstąpienia do swojej „piekarni”.

Niech mi obywatele wybaczą niezdrową propagandę, do której zamierzam właśnie przystąpić. Bo pragnąłbym doczekać tej chwili, by zaczęto szerzyć spekulacyjną plotkę na temat książki.

Niech dwie paniusie, obładowane chlebem i mięsem, staną na rogu ulicy w ogonku do księgarni i niech sobie dowoli narzekają, niech się kłócą i popychają kto pierwszy — kto pierwszy dojdzie do drzwi sklepu, niech rozlega się wokół ich paplanina: „Moja pani, moja pani, ale czasy mamy, znowu książek u nas zabrakło...”.

Mam wrażenie, że na taki ogonek zgodzą się nawet chwilowo nasze czynniki miarodajne.

W. BOR.

Rekordowy sezon budowlany Szybka odbudowa stolicy

Zbliża się listopad a wraz z nim zakończenie właściwego sezonu budowlanego. Już obecnie jednak stwierdzić można, że tegoroczny ruch budowlany w stolicy osiągnął najwyższy po wojnie poziom, przekraczając od 30 proc. do 40 proc. budownictwo zeszlatorczne.

Z powodu lekkiej zimy sezon budowlany rozpoczął się właściwie już w pierwszych miesiącach r.b. W ciągu stycznia i w lutym rozpoczęto budowę około 7 tysięcy, w marcu przystąpiono do budowy 3.228 izb, w kwietniu 4.158, w maju i czerwcu ok. 7 tys. izb, w lipcu natomiast przystąpiono do budowy 3.134 izb,

czyli łącznie w tym okresie rozpoczęto budowę ok. 25 tys. nowych izb. W momencie największego nasilenia tegorocznego sezonu budowlanego, w lipcu, znajdowało się w budowie 2.650 budynków o kubaturze ok. 7 milionów m sześci, (ok. 45 tys. izb).

Bilans prac budowlanych za m.c. sierpień i wrzesień nie jest jeszcze opracowany. Stwierdzić jednak można, że zarówno ilość prowadzonych robót jak i rozpoczynanych prac budowlanych zmniejsza się stopniowo. Zwiększa się natomiast wrastając już od czerwca ilość gotowych oddanych do użytku budynków.

Gospodarkę socjalistyczną zbudujemy w ostrej i konsekwentnej walce klasowej

Przemówienie tow. Tadeusza Dietricha na naradzie aktywu gospodarczego PPS

Kończy się drugi rok planu odbudowy gospodarki kraju. Zadania nakreślone w planie na trzy lata zostały w wielu dziedzinach już osiągnięte. Wkroczyliśmy wyraźnie w okres rozbudowy gospodarczej.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej kształtuje się na poziomie 139,2 (V 48) w stosunku do 93,6 w styczniu 1947, a więc znacznie powyżej wskaźnika światowego (110 poza USA). Wzrost produkcji przemysłowej odnosi się nie tylko do produkcji dóbr inwestycyjnych ale i spożywczych. W wypadku pierwszych—wskaźnik podniósł się z 84,8 do 143, w drugich zaś z 78 do 126. Zatrudnienie utrzymuje się na wysokim poziomie 3.474 tys. osób ubezpieczonych.

Unarodowiony przemysł polski nie tylko przekroczył znacznie przed wojenny poziom produkcji ale także stał się podstawową bazą elementów socjalistycznych i punktem wyjścia dla ofensywy przeciwko elementom kapitalistycznym w naszej gospodarce.

Podczas gdy plan produkcji na r. 1947 został przez przemysł państwowy wykonany w 103%, to plan produkcji na I półrocze r. 1948 został wykonany w 113%.

Bilans dwóch lat planu trzyletniego

Osiągnięcie tych wyników było w dużym stopniu skutkiem należytego zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji: maszyny, nawozy, konie i bydło, jak również polityki kredytowej Państwa w odniesieniu do gospodarstw zniszczonych i osadniczych. W szczególności należy podkreślić, iż przemysł państwowy odgrywa podstawową rolę w dostawach niezbędnych środków produkcji dla wsi. W I półroczu 1948 r. produkcja maszyn i narzędzi rolniczych była o przeszło 34% większa niż w I półroczu r. 1947, produkcja azotniaka o 45%, saletrzaku o 127%, a superfosfatu o 48% większa.

Mogły być one osiągnięte również dlatego, że nastąpiła tak ważna dla rozwoju rolnictwa stabilizacja cen, przy czym stabilizacja takiego rodzaju, że zapewniła chłopu korzystny stosunek cen do jego wytworów w odniesieniu do materiałów niezbędnych do produkcji. W bieżącym roku urodzajów Rząd nie pozwolił na zbyt gwałtowny wzrost cen rolniczych, stwarzając tym samym przesłanki dla dalszego rozwoju produkcji rolniczej.

250 tys. ton zboża towarowego, które w bieżącym roku powinny dać majątki państwowe, stanowi również nowe zjawisko w sensie stworzenia mocnego punktu oparcia polityki Państwa na sektorze państwowym w rolnictwie.

Zmiany, które zaszły na terenie spółdzielczości wiejskiej pozwoliły na zbliżenie spółdzielczości do chłopów, na wyrugowanie w znacznym stopniu spekulacji na odcinku zbytu produktów rolnych i zaopatrzenia wsi. Nowym zjawiskiem jest również fakt, że na wsi polskiej pojawiły się spółdzielcze ośrodki maszynowe; liczba ich przekracza w tej chwili 1.100 jednostek.

Znaczną rozmach osiągnęła akcja kontraktacyjna, obejmując coraz to nowe uprawy. Szacunkowo powierzchnia upraw zakontraktowanych objęta około 370 tys. ha. Rozpoczęto również kontraktowanie w dziedzinie hodowli. Waga tego zjawiska uwydatnia się w fakcie, że wartość zakontraktowanych produktów przekroczy sumę 35 mld. zł i że objęte tą akcją zostało w takiej czy innej mierze blisko 25% ogólnej liczby gospodarstw.

Panujemy w hurcie, w detalu zaś handel państwowy i spółdzielczy stanowią już dzisiaj poważny czynnik regulujący i ograniczający możliwości spekulacji i żywiołowego przewłaszczania produktu dodatkowego. O ile w odniesieniu do roku 1946 i 1947 można mówić jedynie o tworzeniu się zrebów organizacji zbytu państwowego, o tyle w r. 1948 istnieją i działają zorganizowane centrale handlu państwowego we wszystkich grupach przemysłu, podbudowane własną siecią hurtową, a

Niebezpieczeństwo ze strony elementów kapitalistycznych trwa

Ten stan rzeczy osiągnięty został w procesie ostrej walki klasowej. Punktem wyjściowym gospodarki ludowej w Polsce była reforma rol-

Wskaznik cen wolnorynkowych zarówno żywności jak i artykułów przemysłowych wykazuje stabilizację, a finanse równowagę. W tym samym czasie obserwujemy w państwach kapitalistycznych brak artykułów pierwszej potrzeby, przede wszystkim artykułów żywnościowych oraz wzrost cen przy silnych tendencjach inflacyjnych.

Powierzchnia zbiorów w roku 1948 osiągnęła 14,2 mil. ha, co oznacza przekroczenie planu na r. 1948 o około 10%. W szczególności uzyskano powierzchnię zbioru 3 zbóż chlebowych ca 6,9 mil. ha, ziemniaków, 2,4 miln. ha, buraka cukrowego 220 tys. ha.

Produkcja globalna 3 zbóż chlebowych wyniosła wg pierwszych szacunków ok. 8.700 tys. ton wobec planowanej ca 7.000 tys. ton. Produkcja mięsa wieprzowego wyniosła ca 412 tys. ton wobec planowanej 378 tys. ton.

Osiągnęliśmy samowystarczalność żywnościową w podstawowych produktach przy jednoczesnym eksporcie artykułów rolnych, który wyniósł w tym roku już ca 40 miln. dol., a do końca roku osiągnie prawdopodobnie przeszło 95 miln. dol.

Jeśli jasne, że tego rodzaju układ sił nie mógł nie być i nie może nie być także dzisiaj terenem walki, terenem przeciwstawnych sobie tendencji, jednej wiodącej wprzód ku gospodarce socjalistycznej i drugiej ciągnącej wstecz ku przywróceniu dominacji kapitału.

W szczególności elementy kapitalistyczne skorzystały z tego, że reformy nie mogły na razie objąć swym zasięgiem aparatu obrotu.

Handel kapitalistyczny był u nas jeszcze rok temu głównym dystrybutorem wyrobów unarodowionego przemysłu i bardzo poważnym pośrednikiem w skupie surowców. Konsekwencją takiego stanu rzeczy było i jest (aczkolwiek już dziś w stopniu zmniejszonym):

a) przechwytywanie wielkiej części produktu dodatkowego z fabryk unarodowionych na cele kapitalistycznej akumulacji,

b) niewspółmierna, pod względem wartości, wymiana produktów rolniczych na przemysłowe,

c) uchylanie się większej części kapitalistów od spełnienia powinności podatkowej (ukrywanie obrotów i dochodów).

Nie posiadam na razie dokładnych danych, pozwalających z całą precyzją obliczyć jaką część dochodu społecznego przywłaszczyl sektor kapitalistyczny, jednak z szankowych danych za jeden rok 1946 można wnioskować, iż idzie tu w każdym razie o więcej niż 100 mld. zł. Pamiętana jest pod tym względem zwykła cena na jesieni 1946 r., która zniweczyła rezultaty dokonanej przez Rząd zwyczajki.

Tak więc mieliśmy, stale do czynienia z ciągłymi atakami elementów kapitalistycznych. Ostatnim etapem była wiosna ub. roku. Na tie trudności aprowizacyjnych, wywołanych niekorzystnym ułożeniem się warunków klimatycznych, nastąpił atak kapitału zagranicznego (wstrzymanie dostaw UNRRA — przyrzeczonej już pożyczki amerykańskiej oraz części dostaw przemysłowych) i w dużym stopniu zsynchronizowa na z nim orgia spekulacyjna w kraju. Po rozpoznaniu sytuacji, dokonany na wniosek bratniej PPR, zastosowaliśmy szereg środków, jak:

a) ściśle podporządkowanie państwowej kontroli i dyspozycji skupu zboża,

b) organizację sieci państwowych i spółdzielczych magazynów sprzedaży detalicznej wyrobów przemysłowych, jak również organizację domów towarowych,

c) uzdrowienie spółdzielczości — przez jej przeorganizowanie — szczególnie spółdzielczości rolniczej, którą ujednolicono i powiązano ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej,

d) nową formę organizacji spółdzielczości przez utworzenie w szeregu branż (np. zbożowej albo mięsnej) przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych,

e) rozbudowę zrzeszeń branżowych przy Związku Samopomocy Chłopskiej na bazie dobrowolnej kontraktacji,

f) przymusowe zrzeszenia przemysłu prywatnego i rzemiosła w organizacjach branżowych,

g) włączenie związków zawodowych i partii do państwowej akcji walki ze spekulacją i oszustwem po-

datkowym przez stworzenie instytucji społecznych komisji kontroli cen oraz społecznych lustratorów podatkowych i społecznych poborców podatkowych,

h) wprowadzenie dla elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi oraz dla bogatszej warstwy chłopów obowiązku przymusowej oszczędności.

W rezultacie osiągnęliśmy załamanie fali spekulacyjnej, równowagę wskaźnika cen i okiełznanie elementów kapitalistycznych w mieście.

Biedne jednak byłoby mniemanie, że w bitwie o handel osiągnęliśmy wszystkie cele, które stawiamy sobie jako partia marksistowska w dziedzinie układu klasowego gospodarki narodowej na etapie roz budowy tej gospodarki.

W rezultacie osiągnęliśmy załamanie fali spekulacyjnej, równowagę wskaźnika cen i okiełznanie elementów kapitalistycznych w mieście.

W prywatnym przemyśle, łącznie z budownictwem, zatrudnionych było w roku 1946 około 117 tys. osób. W roku 1947 zatrudnienie to wzrosło do 142 tys. osób, a w roku obecnym wynosi około 163 tys. osób. Inaczej mówiąc na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w przemyśle i budownictwie prywatnym zwiększyło się o 46 tys. osób. W rzemiośle (zarejestrowanym i niezarejestrowanym) zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w 1946 — 150 tys., 1947 — 180 tys., 1948 — 205 tys., a więc na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie pracowników najemnych w rzemiośle wzrosło o 37 proc. Należy zaznaczyć, że rozwój elementów kapitalistycznych w rzemiośle był silniejszy niż elementów drobnotowarowych.

W handlu prywatnym (zarejestrowanym i niezarejestrowanym) zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w roku 1946 — 70 tys., w r. 1947 — 88 tys., w roku bieżącym wynosi 96 tys., a więc na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie pracowników najemnych w handlu wzrosło o 37 proc. Należy zaznaczyć, że rozwój handlu wielkiego zatrudniającego siły najemne był szybszy niż handlu drobnego niezatrudniającego siły najemnych.

Jak przedstawiają się siły socjalistycznych elementów naszej gospodarki (obliczone na podstawie wzrostu zatrudnienia)?

Zatrudnienie w przemyśle państwowym stanowiącym główną podporę sily gospodarczej demokracji ludowej przedstawia się następująco: r. 1946 — 862 tys., w r. 1947 — 1128 tys., w r. 1948 — 1351 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w przemyśle państwowym wzrosło zatem o 40 proc.

W roku 1946 państwowe przedsiębiorstwa budowlane były niewyłącznie słabe. Daleko nam jeszcze do zasadniczej decydującej przewagi sektora państwowego na polu wykonawstwa budowlanego, ale i w tej dzied-

znie osiągnęliśmy poważne postępy. Zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych wynosiło w roku 1946 — 18 tys., w 1947 — 41 tys., w r. 1948 — 95 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych zwiększyło się zatem 5-krotnie.

Zatrudnienie w handlu państwowym ogółem wynosiło w roku 1946 — 25 tys., r. 1947 — 43 tys., 1948 — 60 tys. Na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w handlu państwowym zwiększyło się więc 2,5-krotnie. Bardziej wyraziście wyglądają te cyfry dla państwowego handlu detalicznego.

Zatrudnienie w tym handlu wynosiło w r. 1946 — 4 tys., w r. 1947 — 10 tys., w r. 1948 — 25 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w handlu detalicznym zwiększyło się przeszło 6-krotnie.

Zatrudnienie w spółdzielczości wynosiło w r. 1946 — 124 tys., w r. 1947 — 187 tys., w r. 1948 — 259 tys., a więc na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w spółdzielczości zwiększyło się dwukrotnie. Obserwujemy nie tylko znaczny rozwój przemysłu ale i handlu spółdzielczego. Zatrudnienie w handlu spółdzielczym wynosiło w r. 1946 — 70 tys., w r. 1947 — 97 tys., w r. 1948 — 115 tys. Na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w handlu spółdzielczym zwiększyło się zatem przeszło 1,6 razy.

Cyfrы powyższe dowodzą, że nie zahamowaliśmy rozwoju kapitalistycznego w Polsce, że w Polsce mamy nadal do czynienia z akumulacją kapitalistyczną nie tylko na wsi, ale i w mieście, że stoimy w obliczu dalszej ostrej walki klasowej.

Cyfrы te jednak dowodzą zarazem, że obok rozwoju elementów kapitalistycznych w silniejszym jeszcze stopniu wzrosły w Polsce elementy socjalistyczne.

Gospodarcze skutki teorii „złotego środka“ przed nim zadał.

Również błędna i związana z tezą o niezmienności układu trójsektorowego jest teoria, według której państwo nie powinno zajmować się handlem detalicznym. W aktywie naszej Partii dość szeroko rozpowszechniony był pogląd, że handel powinien być wyłączną domeną spółdzielczości, prywatnej inicjatywy i że nie należy rozbudowywać handlu państwowego. Poglądy te, sprzeczne w istocie swej z marksizmem opóźnieły rozbudowę handlu państwowego, który wszak odgrywa decydującą rolę w ograniczaniu dominacji prywatnego kapitału na odcinku handlu i nie ogranicza rozwoju spółdzielczości. Próby przeciwstawiania spółdzielczości przemysłowi bądź handlowi państwowemu, wyrażają fałszywe tendencje, w których przejawia się niezrozumienie socjalistycznego w zasadzie, charakteru naszego przemysłu. Niektórzy z towarzyszy, ulegający nastrojom prawicowym, nie widzieli, że nasz przemysł nabiera charakteru przemysłu socjalistycznego i że takim się stał, widzieli natomiast w nim zwykły przejaw kapitalizmu państwowego. Na tym tle powstała teoria o wyższości spółdzielczych form gospodarczych nad państwowymi.

Przy pomocy tej teorii — stwierdza deklaracja CKW — motywowano nie było stanowisko niektórych towarzyszy z ognia gospodarczego aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę-Morawskiego, przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, oraz ściślemu związaniu organizacji nemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką

Stoimy w obliczu zaostrzającej się walki klasowej

W prywatnym przemyśle, łącznie z budownictwem, zatrudnionych było w roku 1946 około 117 tys. osób. W roku 1947 zatrudnienie to wzrosło do 142 tys. osób, a w roku obecnym wynosi około 163 tys. osób. Inaczej mówiąc na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w przemyśle i budownictwie prywatnym zwiększyło się o 46 tys. osób. W rzemiośle (zarejestrowanym i niezarejestrowanym) zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w 1946 — 150 tys., 1947 — 180 tys., 1948 — 205 tys., a więc na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie pracowników najemnych w rzemiośle wzrosło o 37 proc. Należy zaznaczyć, że rozwój elementów kapitalistycznych w rzemiośle był silniejszy niż elementów drobnotowarowych.

W handlu prywatnym (zarejestrowanym i niezarejestrowanym) zatrudnienie pracowników najemnych wynosiło w roku 1946 — 70 tys., w r. 1947 — 88 tys., w roku bieżącym wynosi 96 tys., a więc na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie pracowników najemnych w handlu wzrosło o 37 proc. Należy zaznaczyć, że rozwój handlu wielkiego zatrudniającego siły najemne był szybszy niż handlu drobnego niezatrudniającego siły najemnych.

Jak przedstawiają się siły socjalistycznych elementów naszej gospodarki (obliczone na podstawie wzrostu zatrudnienia)?

Zatrudnienie w przemyśle państwowym stanowiącym główną podporę sily gospodarczej demokracji ludowej przedstawia się następująco: r. 1946 — 862 tys., w r. 1947 — 1128 tys., w r. 1948 — 1351 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w przemyśle państwowym wzrosło zatem o 40 proc.

W roku 1946 państwowe przedsiębiorstwa budowlane były niewyłącznie słabe. Daleko nam jeszcze do zasadniczej decydującej przewagi sektora państwowego na polu wykonawstwa budowlanego, ale i w tej dzied-

znie osiągnęliśmy poważne postępy. Zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych wynosiło w roku 1946 — 18 tys., w 1947 — 41 tys., w r. 1948 — 95 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w państwowych przedsiębiorstwach budowlanych zwiększyło się zatem 5-krotnie.

Zatrudnienie w handlu państwowym ogółem wynosiło w roku 1946 — 25 tys., r. 1947 — 43 tys., 1948 — 60 tys. Na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w handlu państwowym zwiększyło się więc 2,5-krotnie. Bardziej wyraziście wyglądają te cyfry dla państwowego handlu detalicznego.

Zatrudnienie w tym handlu wynosiło w r. 1946 — 4 tys., w r. 1947 — 10 tys., w r. 1948 — 25 tys. Na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w handlu detalicznym zwiększyło się przeszło 6-krotnie.

Zatrudnienie w spółdzielczości wynosiło w r. 1946 — 124 tys., w r. 1947 — 187 tys., w r. 1948 — 259 tys., a więc na przestrzeni lat 1946 — 1948 zatrudnienie w spółdzielczości zwiększyło się dwukrotnie. Obserwujemy nie tylko znaczny rozwój przemysłu ale i handlu spółdzielczego. Zatrudnienie w handlu spółdzielczym wynosiło w r. 1946 — 70 tys., w r. 1947 — 97 tys., w r. 1948 — 115 tys. Na przestrzeni lat 1946—1948 zatrudnienie w handlu spółdzielczym zwiększyło się zatem przeszło 1,6 razy.

Cyfrы powyższe dowodzą, że nie zahamowaliśmy rozwoju kapitalistycznego w Polsce, że w Polsce mamy nadal do czynienia z akumulacją kapitalistyczną nie tylko na wsi, ale i w mieście, że stoimy w obliczu dalszej ostrej walki klasowej.

Cyfrы te jednak dowodzą zarazem, że obok rozwoju elementów kapitalistycznych w silniejszym jeszcze stopniu wzrosły w Polsce elementy socjalistyczne.

Gospodarcze skutki teorii „złotego środka“ przed nim zadał.

Również błędna i związana z tezą o niezmienności układu trójsektorowego jest teoria, według której państwo nie powinno zajmować się handlem detalicznym. W aktywie naszej Partii dość szeroko rozpowszechniony był pogląd, że handel powinien być wyłączną domeną spółdzielczości, prywatnej inicjatywy i że nie należy rozbudowywać handlu państwowego. Poglądy te, sprzeczne w istocie swej z marksizmem opóźnieły rozbudowę handlu państwowego, który wszak odgrywa decydującą rolę w ograniczaniu dominacji prywatnego kapitału na odcinku handlu i nie ogranicza rozwoju spółdzielczości. Próby przeciwstawiania spółdzielczości przemysłowi bądź handlowi państwowemu, wyrażają fałszywe tendencje, w których przejawia się niezrozumienie socjalistycznego w zasadzie, charakteru naszego przemysłu. Niektórzy z towarzyszy, ulegający nastrojom prawicowym, nie widzieli, że nasz przemysł nabiera charakteru przemysłu socjalistycznego i że takim się stał, widzieli natomiast w nim zwykły przejaw kapitalizmu państwowego. Na tym tle powstała teoria o wyższości spółdzielczych form gospodarczych nad państwowymi.

Przy pomocy tej teorii — stwierdza deklaracja CKW — motywowano nie było stanowisko niektórych towarzyszy z ognia gospodarczego aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę-Morawskiego, przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego, oraz ściślemu związaniu organizacji nemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką

Gospodarkę socjalistyczną zbudujemy w ostrej i konsekwentnej walce klasowej

Dalszy ciąg przemówienie tow. Tadeusza Dietricha na naradzie aktywu gospodarczego PPS

państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu „bitwy o handel” i osłabiło pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją. Tak samo fałszywa jest teoria niezależności i oderwanego niejako od państwa rozwoju spółdzielczości i samorządu.

Planowanie gospodarcze jest nie tylko formą działalności gospodarczej państwa, ale i spółdzielczości. Ta ostatnia w warunkach demokracji ludowej nie może rozwijać się bez planu.

Skoro prawdą jest, że droga do socjalizmu prowadzi przez zwycięską walkę z elementami kapitalistycznymi i przekształcenie elementów drobnotowarowych w elementy socjalistyczne spółdzielczości, to w warunkach demokracji ludowej to przekształcenie może i musi odbywać się poprzez plany gospodarcze. Planowanie gospodarcze jest więc prawem ekonomicznym zarówno gospodarki państwowej jak i spółdzielczej w warunkach demokracji ludowej.

Plany gospodarcze muszą mieć jasny i określony klasowo charakter. Mają one służyć masom pracującym, mają zwalczać wrogle kapitalistyczne tendencje. Dlatego też planowanie, które oparte jest na dziesiątkach szeregów cyfr nie powinno dezorientować klasowo przez niedokładność tych cyfr lub ich brak, przez mieszanie pojęć lub ich zamienianie, lecz musi dawać jasną odpowiedź na pytania odnoszące się do wielkości dochodu narodowego, usług w materialnych i niematerialnych gałęziach życia gospodarczego, dochodów pierwotnych i pochodnych tudzież rozmiaru przewyżnienia produktu dodatkowego przez elementy kapitalistyczne. Gdyby te braki i zawarta w nich tendencja do zachowania niezmiennego układu sił w gospodarce narodowej oraz nadania planowi charakteru ponadklasowego, nie spotkały się z należytych oporem, wykrzywiłyby się rozwój naszej gospodarki i wypaczyłyby charakter planu jako narzędzia przebudowy ustroju gospodarczego.

Te błędy popełniał CUP. A jednak — jak to stwierdził tow. Józef Cynkiewicz w swym referacie na Radzie Naczelnej — były usiłowania niedopuszczenia do głosu w tej sprawie niektórych działaczy gospodarczych naszej Partii podczas znanej debaty lutowej na temat CUP'u i jego metod planowania.

Wszystko to uczy nas: że zasadą naszego układu gospodarczego musi być: a) przesuwanie w coraz większym stopniu akumulowanej części dochodu narodowego w sferę akumulacji socjalistycznej, b) eliminacja kapitału spekulacyjnego oraz poddanie ścisłej kontroli tej części kapitału produkcyjnego i usługowego, która w naszych warunkach może odegrać pozytywną rolę w rozwoju sił wytwórczych i stopniowe zlikwidowanie sektora prywatno-kapitalistycznego, w ogóle w miarę rozwoju gospodarki uspołecznionej; że droga do socjalizmu prowadzi przez stałe i konsekwentne rozszerzanie wpływów gospodarczych i politycznych całego sektora uspołecznionego w taku stałej i konsekwentnej walce klasowej; że zadaniem naszym musi być podnoszenie produkcji i dobrobytu drobnotowarowych wytwórców w drodze nie kapitalistycznej, to znaczy przez maksymalne skoooperowanie ich działalności (zbyt produktów, zaopatrzenie w nawozy, ziarno siewne, paszę, przetwórstwo mleczarskie aż do spółdzielni produkcyjnych włącznie).

Równocześnie z powstrzymaniem naporu elementów kapitalistycznych, zlamaliśmy orgię spekulacji i zerowaliśmy na klasie pracującej. Ogólny wskaźnik cen utrzymuje się od roku na prawie niezmiennym poziomie. Podwyżki płac mogły stać się od tej pory realnymi nie zaś nominalnymi.

W rezultacie dokonanych wielostronnych zabiegów przeciętne płace nominalne w sektorze uspołecznionym w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 r. wzrosły na przełomie drugiego na trzeci kwartał br. o 40 proc., zaś płace realne o 25 proc. Uwzględniając ostatnio dokonywane regulacje, oszacować można w stosunku do początku 1947 r. wzrost funduszu płac nominalnych na po-

nad 50 proc., płac realnych na ponad 30 proc.

Potężnym bodźcem do podniesienia wydajności pracy stało się podjęcie z inicjatywy robotników wspólne zawodnictwa pracy. Stało się ono jednocześnie podstawą do poważnego wzrostu zarobków tych grup robotników, które stanęły do współzawodnictwa. Zarobki przodowników pracy przewyższające 50.000 zł miesięcznie — stają się obecnie coraz częstsze. Wprawdzie ogólny poziom płac jednostkowych jest jeszcze niższy niż w okresie przedwojennym, to jednak biorąc pod uwagę pełne zatrudnienie, ciągłość pracy, oraz większą ilość pracujących członków rodziny, można stwierdzić, że sytuacja ekonomiczna rodziny pracowniczej uległa niejednokrotnie nawet dość dużej poprawie. Odnosi się to szczególnie do rodzin pracowniczych najniższej zarabiających. O poprawie tej świadczą wyniki badania budżetów rodzin pracowniczych. Wartość kaloryczna konsumowanych artykułów żywnościowych wzrosła z 2.784 kal. w 1929, za który rok mamy ostatnie wyniki badania budżetów rodzin robotniczych do 3.414 kal. w listopadzie 1947 r.

Od 1 stycznia 1948 r. wprowadzono ubezpieczenie rodzinne. Dato to dodatkową pomoc pracownikom obciążonym rodzinami. Kwota wypłacana z tego tytułu wynosi rocznie około 30 mld. zł. Wreszcie z dniem 1 kwietnia br. zostały wyłączone z zaopatrzenia kartkowego te artykuły, które znajdują się w dostatecznych ilościach na rynku i zastąpione wypłatą gotówkową. Ekwiwalent ten nie tylko dla pracowników pełni równowartość wyliczonych artykułów, ale dla grup zarabiających najniższej był połączony z równoczesną podwyżką ich wynagrodzeń.

Połączenie tego zabiegu z obniżką stopy podatkowej stanowiło dalszą realną podwyżkę zarobków.

Wzrost elementów kapitalistycznych zagroziłby podstawom naszego ustroju; po trzecie, iż głęboko niesłuszną, niezgodną z zasadami marksizmu była teoria o zanikaniu walki klasowej. Była ona refleksją przeżytych idei i błędów historycznych socjaldemokracji. Próba takiego zawieszenia walki klasowej był pogląd o harmonii interesów trzech sektorów i traktowanie ich jako równorzędnych partnerów w systemie naszego planowania.

Tymczasem spokój gospodarczy, osiągnięty w ostatnim półroczu, klasa pracująca zawdzięcza nie tylko wzrostowi produkcji i wydajności pracy, a więc bazie socjalistycznej, zdobytej w przemysle państwowym, ale także ostrej walce klasowej o sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Jest rzeczą jasną, że każdy nasz krok ku socjalizmowi spotykać się będzie z zaciekłym oporem elemen-

tów kapitalistycznych. Przejawem tej walki są pewne zaburzenia powstałe w ostatnich tygodniach na rynku warszawskim i kilku większych miast prowincjonalnych, a wywołane przyczynami nie gospodarczymi, lecz politycznymi. Atak reakcji na nasze pozycje gospodarcze prowadzony tym razem metodami politycznej propagandy zostanie złamany do końca, tak samo, jak złamane zostały ataki lat poprzednich.

Jak z tego widać, w okresie realizacji planu trzyletniego przejawiało się w naszej Partii niemało błędnych, prawicowych koncepcji i poglądów, które gdyby nie spotkały się z należytych oporem mogłyby być zgubnie zaciągające na rozwoju naszej gospodarki, a niejednokrotnie odgrywałyby rolę hamulca w walce o umocnienie naszych pozycji gospodarczych. Dlatego też stoi przed nami w całej rozciągłości zadanie analizy i krytyki tych teorii oraz ich przewyżczenie.

Czy to oznacza, że Partia nasza w tym okresie działała biednie? Nie. Partia nasza prowadziła w tym okresie, w jednolitym frontie z PPR, prawidłową politykę gospodarczą. Oporając się naciskowi omawianych tendencji i odchyłań, Partia nasza osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie odbudowy naszego kraju i umocnienia sektora uspołecznionego a także w dziedzinie podnoszenia biedniackiej i średniackiej gospodarki rolnej, w dziedzinie podnoszenia dobrobytu klasy robotniczej i całej ludności pracującej.

Partia nasza walczyła o potęgę przemysłu, o wydajność pracy, zamysłła drugą flankę tego wielkiego frontu bitwy klasowej polityką finansową (wyposażono w tym czasie przemysł w niezwrótne środki obrotowe na kwotę 50 mld. zł), a nasi towarzysze brali udział w rozwoju współzawodnictwa pracy.

Wkraczamy w okres zakończenia procesu odbudowy i zapoczątkowania okresu rozbudowy gospodarki polskiej. Rozbudowa łączyć się będzie z przebudową, z dalszym podnoszeniem się ku socjalizmowi. Pierwszą dźwignią na tej drodze, podobnie jak w okresie odbudowy będzie nasz socjalistyczny przemysł.

Bo cóż to znaczy zbudować społeczeństwo socjalistyczne? Znaczy to — mówi Józef Stalin — zorganizować produkcję socjalistyczną.

Polska musi stać się krajem przemysłowo - rolniczym

Istotnie, o przebudowie Polski Ludowej na Polskę Socjalistyczną będziemy mówić wówczas gdy zdołamy bazę produkcyjną w naszym przemyśle tak wielką, iż zdolna ona będzie rewolucjonizować życie miast i wsi, zdolna będzie wyposażać naród w obfitość dóbr konsumpcyjnych i w potężne środki produkcji.

Polska musi stać się definitywnie krajem przemysłowo - rolniczym. Wyrażaj się to, gdy stosunek wartości produkcji przemysłu i rzemiosła do wartości produkcji brutto rolnictwa kształtował się będzie jak 3 do 1; ilość zatrudnionych w przemyśle państwowym będzie wzrastać, a ilość osób zatrudnionych w rolnictwie stopniowo zmniejszać.

Szczególny nacisk musi być położony na rozwój energetyki, przemysłu metalowego, elektro-technicznego, chemicznego i spożywczego. Szczególnie silny rozwój musimy zapewnić także naszym stoczniom w związku z koniecznością zasadniczej poprawy naszego tonażu handlowego.

Przemysł Polski winien rozpocząć masową produkcję artykułów dotąd niewytwarzanych, bądź wytwarzanych w nieznacznych ilościach jak traktory, samochody ciężarowe i osobowe, turbiny, ciężkie maszyny, nawozy potasowe i szereg innych artykułów chemicznych.

Wartość produkcji netto w r. 1949 wyniesie przewoźniecznie w przemyśle państwowym (w mln. zł wg cen z 1937 r.) 6.743 — postulowana wyniosłaby ok. 14.000, w przemyśle spółdzielczym 550 — postulowana 1.128, w rolnictwie 4.268 — postulowana 6.681.

Ogółem wartość produkcji netto w mln. zł wg cen z 1937 (bez handlu, transportu i łączności oraz budownictwa) winna wynieść w roku 1949 — 13.357 — a podnieśliśmy ją w

ciągu kilku lat prawie dwukrotnie. Tak samo wzrosną silnie inwestycje, wzrosnie także spożycie i dobrobyt ludności.

Nie należy sądzić, że cały wzrost produkcji przemysłu państwowego będzie osiągnięty jedynie dzięki nowym inwestycjom. W ostatnich latach planu trzyletniego wzrost produkcji przemysłowej wynosił więcej niż 20 proc. rocznie.

Ten wielki wzrost produkcji nie wynikał całkowicie z nowych inwestycji, ale również miał miejsce dzięki procesom odbudowy i usprawnienia. Te procesy będą trwały w dalszym ciągu, aczkolwiek będą miały efekt słabszy niż w latach planu trzyletniego.

Nadto w naszym przemyśle istnieją i istnieć będą olbrzymie rezerwy pozwalające na zwiększenie produkcji przez zwiększenie wydajności pracy, usprawnienia organizacyjne itp.

Marx w teorii wartości dodatkowych (tom II część II str. 200) pisał: „W czasie produkcji i akumulacji stale wprowadzane są drobne ulepszenia, które w ostatecznym rezultacie zmieniają całkowicie poziom produkcji. Zachodzi nagromadzenie udoskonaleń, przyspieszających rozwój sił produkcyjnych”.

Korzystając z tych wszystkich sił musimy skierować uderzenie na:

1. Zaopatrzenie rolnictwa w niezbędne środki produkcji, a to w związku z tym, że rekonstrukcja społeczna i techniczna rolnictwa polskiego staje się naczelnym zadaniem gospodarczym naszego pokolenia.
2. Zaopatrzenie przemysłu w niezbędne środki inwestycyjne konieczne dla wykonania planu rozbudowy przemysłu.
3. Rozwój energetyki i gałęzi przemysłu energetycznego o charakterze inwestycyjnym.
4. Zaopatrzenie budownictwa w

Spółdzielnie produkcyjne na wsi wyższą formą gospodarowania

Jest jasne tedy, że droga do socjalizmu naszego kraju, naszej gospodarki narodowej, a w szczególności naszego rolnictwa musi prowadzić przez wykształcenie form, które zapewnią wzrost produkcji jakiegoś nie może zapewnić gospodarka indywidualna, które umożliwią planowanie w rolnictwie analogiczne do planowania w przemyśle, czego nie zapewni również gospodarka indywidualna i które przetrną możliwość odrodzenia kapitalizmu i wyzysku na wsi. Taką formą jest spółdzielczość produkcyjna i na drodze tworzenia takiej spółdzielni wejść musimy. Wszelką inną drogą oznaczałaby degradację produkcji rolniczej, oznaczałaby niebezpieczeństwo dla form ustrojowych, do których dążymy. Zrozumienie tych faktów jest rzeczą konieczną.

Stoimy wobec procesu, który będzie się powoli lecz konsekwentnie rozwijał. Tempo procesu będzie zależało m.in. od narastania świadomości mas i od ich doświadczenia, które będą zdobywały. Będzie zależało także od tych środków finansowych i materialnych, które Państwo będzie mogło na ten cel przeznaczyć. Konieczne będą pewne poniesienia organizacyjne i dostosowanie istniejących form organizacyjnych do nowych zadań.

Duży nacisk położony być musi na wszechstronny rozwój produkcji w majątkach państwowych i to nie tylko produkcji zbożowej, lecz również hodowlanej. Majatki państwowe w ciągu paru lat winny stać się poważnym instrumentem w ręku państwa. Niezależnie od tej funkcji produkcyjnej jeszcze większy niż dotychczas nacisk musi być położony na ich rolę, jako czynnika podnoszącego ogólny poziom gospodarki rolniczej. Wzmocniony musi być aparat produkcyjny Min. Rolnictwa i R. R. oraz Związku Samopomocy Chłopskiej, szczególnie na odcinku opieki nad spółdzielniami produkcyjnymi.

Powodzenie całej tej akcji będzie zależało od tego, czy potrafimy stworzyć spółdzielczość produkcyjną, która rzeczywiście swoimi wynikami produkcyjnymi górować będzie nad masą gospodarstw indywidualnych i której członkowie odczują namacalnie poprawę swego bytu. Jest zrozumiałe, że tego rodzaju historyczne przemiany nie mogą zachodzić bez

maszyny budowlane i materiały budowlane.

5. Wzrost produkcji środków spożycia w stopniu zabezpieczającym zwiększenie spożycia ludności.

Tym razem na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie wiejskie. Podczas gdy przemysł rozwija się na bazie kierownictwa państwowego, gospodarki planowej i nowoczesnej techniki i ma charakter w zasadzie socjalistyczny, rolnictwo opiera się na drobnej gospodarce, wyposażonej w prymitywne narzędzia pracy. Jednocześnie żywiły kapitalistyczne na wsi bogacą się klasom biednego i średniego chłopca, wzmacniając swoją pozycję.

Istnieje paląca konieczność dyktowana historycznymi przemianami które w naszym kraju się dokonują, radykalnego zerwania z zacofaniem wsi, z prymitywnymi sposobami produkcji.

Kraj nasz szybko się przemysłowia. Stopa życiowa ludności wzrasta i będzie wzrastać, coraz większe będzie zapotrzebowanie na żywność, coraz większe wymogi będzie stawał przed eksportem rolniczym nasz bilans płatniczy. Istnieje niebezpieczeństwo, że nasze rolnictwo w wypadku, gdyby nie nadażyło za tempem przemysłowienia kraju, za tempem wzrostu produkcji przemysłowej, mogłoby się stać wąskim przekrojem całej gospodarki narodowej. Zależałoby niebezpieczeństwo dysproporcji między przemysłem a rolnictwem.

Niezależnie od tego, ani na chwilę nie możemy zapominać, że obecnie panujące formy ekonomiczne stanowią bazę, na której zawsze opiera się możliwość odrodzenia kapitalizmu. Wszelki postęp na wsi prowadzący do zwiększenia produkcji z natury rzeczy w tych warunkach musi wywołać różniczkowanie się wsi i potęgowanie wyzysku w najrozmaitszych formach i przejawach.

ostrej walce klasowej. Nawet w tym idealnym wypadku, gdybyśmy nie popełnili żadnych błędów, opór wroga klasowego będzie niewątpliwie istniał.

Ale zrealizowanie tej idei to wyrwanie chłopca z zacofania, wprowadzenie go na szeroki świat kultury i dobrobytu. Winna ona znaleźć szeroki oddźwięk w masach naszej inteligencji technicznej, dla której otwiera możliwości zastosowania jej doświadczeń i wiedzy w rozmianach, w jakich jej nigdy nie mógł zapewnić kapitalizm. Nie ma marszu naprzód klasy robotniczej bez równoczesnego marszu naprzód chłopca polskiego.

Ten marsz naprzód stawia przed klasą robotniczą wielkie zadania. Ale klasa robotnicza świadoma jest tych zadań i wypełni je w całości w imię sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Dalszymi działami gospodarki narodowej, przed którymi stoją poważne zadania, są: komunikacja, budownictwo i obrót towarowy.

W dziedzinie komunikacji musimy nie tylko w dalszym ciągu usprawnić transport kolejowy, rozszerzyć jego sieć i unowocześnić tabor kolejowy, ale także zwrócić uwagę na olbrzymie zagadnienie naszych dróg kołowych i rzecznych, naszych linii żeglugowych morskich, łączności i telekomunikacji.

W dziedzinie budownictwa wykonanie zadań zależne jest od postępu w formach organizacyjnych i strukturalnych budownictwa oraz od postępu i poziomu techniki budowlanej, zarówno w przygotowaniu, jak i w wykonywaniu robót.

Aby budownictwo wypełniło stojące przed nim zadania musimy:

- 1) rozbudować w dostatecznej mierze produkcję materiałów budowlanych,
- 2) zrealizować plan szkolenia i co najmniej dwukrotnego wzrostu kadry budowlanych,
- 3) przeprowadzić szeroką akcję modernizacji budownictwa, mogącą zapewnić poważny spadek kosztów budowy i podniesienia wydajności,
- 4) rozbudować wielokrotnie zdolność produkcyjną aparatu wykonawczego i wielokrotnie podnieść poziom techniczny wykonawstwa.

(dokończenie na str. 8)

Walka o rozszerzenie wpływów gospodarki uspołecznionej

Wszystko to uczy nas: że zasadą naszego układu gospodarczego musi być:

a) przesuwanie w coraz większym stopniu akumulowanej części dochodu narodowego w sferę akumulacji socjalistycznej,

b) eliminacja kapitału spekulacyjnego oraz poddanie ścisłej kontroli tej części kapitału produkcyjnego i usługowego, która w naszych warunkach może odegrać pozytywną rolę w rozwoju sił wytwórczych i stopniowe zlikwidowanie sektora prywatno-kapitalistycznego, w ogóle w miarę rozwoju gospodarki uspołecznionej; że droga do socjalizmu prowadzi przez stałe i konsekwentne rozszerzanie wpływów gospodarczych i politycznych całego sektora uspołecznionego w taku stałej i konsekwentnej walce klasowej;

że zadaniem naszym musi być podnoszenie produkcji i dobrobytu drobnotowarowych wytwórców w drodze nie kapitalistycznej, to znaczy przez maksymalne skoooperowanie ich działalności (zbyt produktów, zaopatrzenie w nawozy, ziarno siewne, paszę, przetwórstwo mleczarskie aż do spółdzielni produkcyjnych włącznie).

Równocześnie z powstrzymaniem naporu elementów kapitalistycznych, zlamaliśmy orgię spekulacji i zerowaliśmy na klasie pracującej. Ogólny wskaźnik cen utrzymuje się od roku na prawie niezmiennym poziomie. Podwyżki płac mogły stać się od tej pory realnymi nie zaś nominalnymi.

W rezultacie dokonanych wielostronnych zabiegów przeciętne płace nominalne w sektorze uspołecznionym w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 r. wzrosły na przełomie drugiego na trzeci kwartał br. o 40 proc., zaś płace realne o 25 proc. Uwzględniając ostatnio dokonywane regulacje, oszacować można w stosunku do początku 1947 r. wzrost funduszu płac nominalnych na po-

Fałszywe koncepcje i teorie opóźniały marsz do socjalizmu

Doświadczenie to uczy nas: po pierwsze, iż teoria przeciwstawności konsumpcji — inwestycjom jest błędna i szkodliwa, na długiej fali bowiem przeszkadza nie tylko podnoszeniu dobrobytu mas ale także procesowi przesuwania układu gospodarczego w stronę socjalizmu. Nie ma bowiem innego sposobu trwałego oddziaływania na wzrost dobrobytu klasy pracującej, jak stałe nakłady inwestycyjne, powiększające zdolność produkcyjną a tym samym i konsumpcyjną klasy robotniczej.

po drugie, iż w tym aspekcie niesłuszny jest pogląd, według którego socjalizm nie jest sprawą naszego pokolenia, że „ciężar” budowy socjalizmu należy rozłożyć na kilka pokoleń. I ten pogląd, któremu niejednokrotnie „udzieliliśmy” łamów naszych organów partyjnych był z gruntu fałszywy i niezgodny z marksizmem. Ustrój demokracji ludowej nie może stać w miejscu. Gdybyśmy się nie posuwali ku socjalizmo-

wi, rozwój elementów kapitalistycznych zagroziłby podstawom naszego ustroju;

po trzecie, iż głęboko niesłuszną, niezgodną z zasadami marksizmu była teoria o zanikaniu walki klasowej. Była ona refleksją przeżytych idei i błędów historycznych socjaldemokracji. Próba takiego zawieszenia walki klasowej był pogląd o harmonii interesów trzech sektorów i traktowanie ich jako równorzędnych partnerów w systemie naszego planowania.

Tymczasem spokój gospodarczy, osiągnięty w ostatnim półroczu, klasa pracująca zawdzięcza nie tylko wzrostowi produkcji i wydajności pracy, a więc bazie socjalistycznej, zdobytej w przemysle państwowym, ale także ostrej walce klasowej o sprawiedliwy podział dochodu narodowego.

Jest rzeczą jasną, że każdy nasz krok ku socjalizmowi spotykać się będzie z zaciekłym oporem elemen-

SPORT

NOWE NAZWISKA W TABELI najlepszych pięściarzy okręgu łódzkiego

Mamy za sobą 9 spotkań o drużynowe mistrzostwo Łodzi. W większości kategorii dały one wystarczający materiał do ustalenia aktualnej listy trzech najlepszych pięściarzy okręgu.

W porównaniu z ostatnią naszą listą, zestawioną wczesną wiosną, w wielu kategoriach zaszły poważne zmiany. Pojawiły się nowe nazwiska jak Stanikowski, Kawczyński, Kaźmierczak, Krawczyk. Wiele z nich rokuje jak najlepsze nadzieje.

PRYMAT RÓŻYCKIEGO.

W wadze muszej, w 4-ch stoczonych walkach mistrzowskich Różycki odniósł trzy zwycięstwa a jedną walkę zakończył remisowo. Ten remis jest zresztą w większym stopniu zasługą kompletnie sędziów niż Kargiera, który 8 września na stadionie ŁKS był wyraźnie od Różyckiego słabszy. Pierwszą lokatą ŁKS-łaka nie na suwa żadnych zastrzeżeń.

Mimo, iż Kargier uznany został za pokonanego w walce ze Stasiakiem, dajemy mu drugie miejsce, bowiem w przekroju 4-ch walk, był on niewątpliwie lepszym pięściarzem.

Równocześnie za Stasiakiem, należy wymienić Aniela. W 4-ch walkach, dajemy mu pierwsze miejsce, w walce z Kargierem i Stasiakiem. Te ostatnie zwycięstwa wygrał. Aniela ma jeszcze poważne braki techniczne, ale po ich usunięciu stanie się czołową muchą Łodzi.

W WADZE KOGUCIEJ.

Brzóčka stoczył w wadze koguciej tylko jedną walkę, dwukrotnie występując w muszej, wiadomo jednak, że piotrkiowanin usadowił się już na dobre w koguciej i jedynie ze względów taktycznych opuszczał tę wagę. Brzóčka też oddajemy bezapelacyjnie pierwszeństwo. Dalsza kolejność nie nasuwa tu obiekcji, bowiem zarówno Szalicki, Adamus jak i Kamiński nie udowodnili dotąd swej wyższości ani nad Stanikowskim, ani tym bardziej nad Czarnieckim.

UWAGA NA BOROWSKIEGO!

Supremacja Marcinkowskiego w piórkowej jest przyznawana. Między nim a resztą stawki istnieją olbrzymie różnice. Niestety, nie zdołał jej zmniejszyć Woźniakiewicz, na którym odbiła się przerwa roczna. Kaźmierczak zajmuje miejsce przed Borowskim, wydaje się jednak, że piotrkiowanin szybko wyprowadzi swego rywala.

STEFANIAK DOPIERO TRZECI...

W lekkiej Kawczyński odniósł w mistrzostwach trzy zwycięstwa raz remisując, zresztą jedynie w oczach sędziów. Na 11. a miejscu sklasyfikowaliśmy Stefania. Należy na kredyt, pamiętając że w dobrej walce na Igrzyskach Zg. Zawodowych. Zagrają mu poważnie Debisz, Konicki i Pietruszewicz.

ZA PŁECAMI OLEJNIKA.

W półśredniej uzasadnienia wymaga drugie miejsce Maciejczyka z Concordii. Piotrkowianin stoczył stojącą na niezłym poziomie walkę z Gryminem. Zasiadł na zwycięstwo, chociaż sędziowie uznali walkę za remisową. Wygrał z Pietrasikiem, a w wadze średniej pokonał Wieczorka. Ma więc konto znacznie lepsze, niż ktokolwiek w tej wadze poza Olejnikiem.

Należy tu jeszcze wymienić Szczepińskiego i Kijewskiego; naszym zdaniem ustępują oni obaj Gryminowi.

BEZ REWELACJI.

Z Pisarskim jest podobnie jak z Brzóčką — w swej właściwej kategorii stoczył tylko jedną walkę, a dwa razy zwyciężał w wadze półciężkiej. I w jednej i drugiej kategorii znalazłby się na czele.

Trzęsowski, jedynie z uwagi na młodość, otrzymał lokatę przed Taborkiem, który zresztą również nie zachwylił swymi walkami.

WSZYSTKO JEDNO...

W półciężkiej nigdy chyba Łódź nie miała tak słabych zawodników. Tu kolejność ma znaczenie czyste formalne. W

gruncie rzeczy cała trójka znajduje się jeszcze w stanie surowym:

BEZ PRZECIWNİKÓW.

Niewądzil zdobył dla swego klubu maksymalną ilość punktów — odnosząc cztery zwycięstwa w czterech walkach. Walczył jednak tylko 2 minuty. Było to (aby wszyscy pamiętali) 10 września. Od tego czasu wychodził na ring jedynie po zainkasowanie walkowerów. W Łodzi nie ma dotąd przeciwników.

Jaskółka otrzymała drugie miejsce, bowiem w przeciwieństwie do ubiegłego roku, jest wyraźnie lepszy od Zylisa.

Z doświadczenia wiemy, że każda tabela wywołuje żywe dyskusje co do słuszności takiej lub innej klasyfikacji. Będziemy bardzo рады, jeżeli czytelnicy zechcą podzielić się swymi uwagami odnośnie naszego poglądu na czołową łódzką pięściarstwo.

Zestawił — K. W.

Lakoniczny komunikat PZPN

Wiśniewski i Janduda zawieszeni

Zarząd PZPN wydał następujący komunikat:

„Zarząd PZPN zawiesił z dniem 19 bm. w prawach członków Henryka Jandudę z AKS i Czesława Wiśniewskiego z KS Polonia za zachowanie się poza terenem sportowym nie liczące z godnością sportowca. Dochodzenie przeprowadził i karę wymierzył W. G. i D. PZPN“.

Trzeba przyznać, że komunikat jest w równym stopniu nieoczekiwany jak lakoniczny. PZPN nie potrafił się nawet wyjaśnić o którego Wiśniewskiego i z której Polonii chodzi.

Finał pucharu ZSRR CDKA — Spartak Moskwa

Rozgrywki piłkarskie o puchar Związku Radzieckiego doszły do finału. 24 października w Moskwie odbędzie się spotkanie finałowe między zeszloroceznym zdobywcą pucharu Spartakiem — Moskwa, a mistrzem ligi — CDKA.

CDKA miał ciężką drogę do finału. Musiał on rozegrać dwa spotkania z Torpedo Moskwa, gdyż pierwszy mecz zniekształcił swymi werdyktami sędzia. W półfinale CDKA zmierzył się ze swym najgroźniejszym rywalem — Dynamem Moskwa. Pierwsze spotkanie, mimo późnego przedłużenia, zakończyło się wynikiem bezbramkowym. W ponie-

działek rozegrano powtórzenie meczu. CDKA po ciężkiej walce uzyskała zwycięstwo 1:0.

Jeżeli CDKA zdobędzie puchar, dokona sztuki, która tylko raz udało się Dynamu w r. 1937. Wtedy również mistrz ligi zdobył równocześnie pierwsze miejsce w turnieju pucharowym.

Sportowcy radzieccy sądzą jednak, że puchar zdobędzie i w tym roku Spartak, który w przeszłości był jego zdobywcą trzykrotnie. Spartak w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich raz uległ CDKA 1:2, a raz wygrał 2:0.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat W. G. i D. Nr 55

1. Podaje się do wiadomości, że kluby klasy A rozgrywają w dniu 24.10.48 r. spotkania o mistrzostwo wg. komunikatu nr 48 odpowiadające II terminowi.

2. Przenosi się zawody Zjednoczone — Boruta mistrz. klasy A, wyznaczone na dzień 24.10.48 r. z boiska Wimy na boisko Zjednoczonych godz. 15.

3. Podaje się do wiadomości, dalsze terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy B:

Grupa I.
24.10.48, termin IV.
Boisko Aleks. — godz. 15, DKS Aleks. — Gwardia. Boisko Ognisko — godz. 10.30, Ognisko — Bawelna. Boisko DKS L. — godz. 10.30, Resursa — Legia.

Grupa II.
Boisko Zd. Wola — godz. 15, KS 6 — Skra Bałuty. Boisko Wima — godz. 10.30, Tramwajarz — DKS Łódź. Boisko PKS I — godz. 15, PKS Pabianice — TUR Chojny.

W dniu 31.10.48. rozgrywają kluby spotkania według komunikatu nr 52 dla grupy I i II odpowiadające trzeciemu terminowi.

7.11.48, termin V.

Grupa I.
Boisko TUR P.L. — godz. 10.30, Bawelna Resursa. Boisko Zjednoczone — godz. 10.30, Gwardia — Ognisko. Boisko Unii Siedern. — godz. 14.30, Unia — DKS Aleksandrów.

Grupa II.
Boisko DKS Łódź — godz. 10.30, DKS Łódź — PKS Pabianice. Boisko DKS Łódź — godz. 14.30, Skra Bałuty — Tramwajarz. Boisko Zryw Park L. — godz. 14.30, Flomien — KS 6 Zd. Wola.

4. Podaje się do wiadomości dalsze terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy C.

(Dokończenie nastąpi).

OBCĘGAMI I MŁOTKIEM

Gdy po zwycięstwie piłkarzy polskich nad Finlandią — publiczność warszawska przeciągłym gwizdem żegnała swych „bohaterów“, maszerujących przyspieszonym krokiem do szatni, sympatyczni Finowie nie kryli swego zdziwienia.

— Doprawdy nic nie rozumiem — mówił do jednego z dziennikarzy trener drużyny fińskiej Lehtonen. — Wygrałście przecież spotkanie, dlaczego więc publiczność wasza jest aż tak bardzo niezadowolona?...

Nie tylko trener Lehtonen głosił się nad rozważaniem tej tajemnicy. Obawiamy się, że większość miłośników sportu po przeczytaniu licznych sprawozdań z tych zawodów do chylił obecnej nie potrafił sobie wyłumaczyć, co było głównym powodem tego, iż na reprezentantów Polski posypały się gromy potępienia.

Istotnie. Tym razem, gdy miarka całkowicie się przebrała, krytycy po dzielił się na dwa obozy.

Jedni szybko porwali do ręki młoty, aby wbić ostatnie „gwoździe do trumny“ obecnej reprezentacji, inni uzbili się dla odmiany w obęgę, aby nagle wyciągnąć z tej trumienki gwoździe, które jeszcze nie tak dawno z entuzjazmem do niej zabijali.

Dla zwykłej ciekawości oświetlimy reflektorem spłaty poszczególnych pism, aby wyłowić z nich najbardziej ciekawe i istotne fragmenty ze sprawozdań pamiętnego meczu.

Zaczynają od tych, którzy starają się „odbrązowić“ naszą reprezentację.

Do nich należy w pierwszym rzędzie „Przegląd Sportowy“, w którym autor zaczynając bardzo dozwolnie swe sprawozdanie wspomina na początek, iż nikt zapewne nie zdawał sobie sprawy o jak wielką stawkę toczył się w niedzielę bój. „Szło ni mniej ni więcej, — dodaje dalej red. Maliszewski — tylko o rozwiązanie problemu, komu w klasyfikacji europejskiego futbolu należy się drugie miejsce... od końca. Dziś problem ten jest rozstrzygnięty. Wemy — iro nizuje sprawozdawca — że nie polska piłka nożna zamyka ogonek. Zaszczą ten przypada Finom“.

Do tego miejsca całkowicie zgadzamy się ze sprawozdawcą.

W żadnym wypadku nie godzimy się z opinią, że Polska o wiele lepiej grała w Warszawie, niż w Chorzwie. Prawda jest jedna: — i tam i tu musieliśmy się rumienić, patrząc na nieudolne wykonywanie „zawodu“ przez polskich piłkarzy.

„Przegląd Sportowy“ zgłosił wyrażnie swe wymagania. Tym razem otrzymał pochlebna ocenę nawet Opyrch, o którym tak wielki zwolennik skutecznej gry, opartej na długich przerzutach — red. T. M. pisze:

„Opyrch został wprawdzie zmieniony, lecz podobal się nam. Jest on, w przeciwieństwie do Kohuta, zawodnikiem myślowym, nastawionym na współpracę z łącznikami“.

Innego zgoda zdania był jeden z działaczy Legii — Ziemiński, który przedstawił „Wieczoru“ powiedział:

„Bardzo mi zależy na tym, aby jak naj-więcej piłkarzy Legii grało w reprezentacji. Mimo to martwi mnie (i nas również) — dop. nasz) wstawienie do niej Opyrcha, który jeszcze nie doszedł do pełnej formy po licznych kontuzjach i operacji. To może być dla niego fatalne. Autor tego wywiadu kończy następują-

co: — Po meczu okazało się, że p. Ziemiński miał rację“.

Nam również wydaje się tak samo. Ale czy tylko nam?

Katowicki „Sport“ wolał niewątpliwie w swej ciekawej rubryce „stawiamy noty“ pominąć w ogóle Opyrcha, niż odważnie postawić mu palę za niedzielą grę.

Najtrafniej ocenił przypuszczalnie sytuację kolega redakcyjny W. K., który na temat eksperymentu z Opyrchem napisał w poniedziałek krótko i zwięźle:

„Chodziło widocznie o to, aby upewnić się, że zawodnik ten do tej roli się nie nadaje“.

Swoją drogą w rubryce „Sporta“ — „Stawiamy Noty“ — celujący stopień postawiony Graczowi razi nas najbardziej. Nie możemy sobie bowiem przypomnieć tytuł trafnych „odpowiedzi“ tego piłkarza, za które otrzymał on tak zaszczytne wyróżnienie. Widocznie „pan profesor“ drzemał na katedrze piłkarskiej, gdy jego pupil stawał świecę przed bramką fińską.

Zresztą nie warto zastanawiać się nad tak drobnymi sprawami. Gramy źle, to prawda, ale inżynier Przeworski, jako wiceprezes PZPN i członek Wysokiej „Komisji Trzech“ na lamach „Wieczoru“ pociesza nas w ten sposób:

„Na wiosnę na pewno będzie lepiej, jak wprowadzimy okrągłe słupki bramkowe...“.

Wiceprezes Przeworski liczy widocznie na tzw. poprzączki. Obawiamy się jednak, aby właśnie nasz bramkarz nie był zatrudniany przy wyjmowaniu piłek, które odbiwszy się o okrągłe słupki, względnie poprzączki, wlotczą się do siatki.

Te same obawy posiadają i red. Rm, który na lamach „Expressu Ilustrowanego“ domaga się reorganizacji składu komisji trzech PZPN i personalnych zmian w reprezentacji piłkarskiej Polski.

Słusznie więc red. Rm, reprezentujący grupę, która porwała za młotki, aby zdecydowanie walić nimi w ostatni gwóźdź — zauważa w końcu swego artykułu, iż:

„Kreślmy się w kręgu tych samych nazwisk, do których grzywnie jakoś przylepia się etykieta rzekomej wielkości i nie zastapienia, nie zwracając najmniejszej uwagi, czy któryś z ich właścicieli przechodzi może chwilowo spadek formy i gra słabiej“.

A dalej pisze:

„Dość mamy tych kompromitujących wyników, dość zwycięstw, które zaszczytu nie przynoszą, a jedynie głupstw“.

Sądźmy, że gdyby trener reprezentacji fińskiej znał wszystkie opinie, zrozumiałby niewątpliwie dlaczego widowia warszawska po meczu gwizdała.

Pływacy na start! W niedzielę mecz YMCA — Filmowiec

W niedzielę, 24 bm. na basenie polskiej YMCA zostanie rozegrany mecz pływacki pomiędzy najsilniejszymi sekcjami okręgu łódzkiego — YMCA i Filmowca.

W zawodach wezmą udział wszyscy czelwicy zawodnicy okręgu.

Teodor Dreiser
**TRAGEDIA
AMERYKAŃSKA**

— Widzisz, mamę, chcę ci właśnie powiedzieć... Nie skończyła, gdyż wpadła Emilka, wołając: — Gif przyjechał! Przyjechał samochodem... Jest jeszcze ktoś z nim, a ja widziałam cztery, czy pięć wielkich wał!...

Zaraz za nią wszedł z Tomem starszy syn, w nowym palcie, jako pierwszym sprawunkowi za zarobione pieniądze w Towarzystwie Elektrycznym w Schenectady. Przywitał się z matką, a potem z Robertą.

— Gifford! — zawołała matka. — Spodziewaliśmy się ciebie dopiero o dziewiątej. Dlaczego tak wcześnie nie?

— A tak, ja sam nie myślałem. Wyjechałem z panem Rear do Schenectady i zabrał mnie ze sobą z powrotem. Wiesz Bob? — zwrócił się do siostry. — Widziałem starego Popy Myersa w Trippetts Mills. Buduje już nareszcie drugie piętro w swoim domu. Myślę, że upłynie jeszcze najmniej rok, zanim położę dach.

— Bardzo być może — odrzekła Roberta, która doskonale znała życie w Trippetts Mills. Wzięła od niego pałto i paczki, które ułożyła na stole w jadalni, Emilka skoczyła do nich z zadowolaniem.

— Ręce precz! — zawołał Gifford do siostrzyczki. — Niech cię nic nie obchodzi, co tam jest, aż do jutra rana. Czy już ktoś ściał choinkę? To przecież zawsze była moja robota.

— Nie jeszcze — odpowiedziała matka. — Kazałam Tomowi, żeby zaczął na ciebie, bo zawsze ładną wybierzesz.

Otworzyła się drzwi i wszedł Tytus Alden, niosąc narecze drzewa. Jego wyschła twarz i kościste kształty dobitnie odcinały się od postaci młodego pokolenia. Roberta widząc, że stoi na środku izby i patrzy z uśmiechem na syna, zaprzęgnęła gorąco jakimś cudem zmienić to smutne położenie na lepsze. Podeszła do ojca i oplotła ramiona jego szyję.

— Coś mi się zdaje, tatusiu, że Dzieciątko Jezus nie zapomniało i o tobie. Przyniosło coś takiego, że ci napewno się spodoba.

Była to ciepła kamizelka wełniana, bo Roberta chciała, żeby miał ciepło, kiedy się krząta po gospodarstwie. Czekala ranka z cierpliwością, żeby mogła ojca ucieszyć.

Włożyła teraz fartuch i stanęła do pomocy matce przy wieczornym posiłku. Nie zdarzyła się już sposobność dokończenia rozmowy o tym, co je obie tak

interesowało, raz tylko udało się jej szepnąć matce na zadane pytanie.

— Ale nie mów tego nikomu, mamę. Obiecałam mu, że nikt o tym wiedzieć nie będzie, więc nie mów nic.

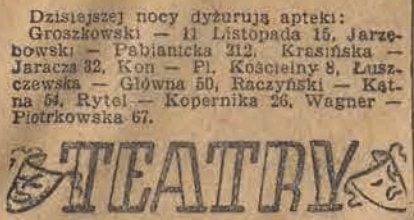
— Nie, kochanie, nie powiem. Tylko mi tak dziwnie... Ale sądzą, że wiesz, co robisz. Jesteś dorosła i powinnaś sama już myśleć o sobie, prawda, Boby?

— Naturalnie, mamę. Nie martw się o mnie — dodała, widząc, że cień nie wpatrywania lecz smutku przesunął się po matczynej twarzy. Jakże powinna się starać, by nie dodawać jej zmartwienia, gdyż matka i tak ma dosyć przykrości w gospodarstwie.

W niedzielę rano przyjechała siostra z mężem. Doskonale im się powodziło w Homer. Siostra Roberta nie była tak przystojna jak ona, a Fred Gabel, jej mąż, nie miał takiego stanowiska, o jakim Roberta mogła marzyć dla swego męża, jednak widok rozpromienionej Agnes, tak zadowolonej z cichego małżeńskiego szczęścia i materialnych warunków, rozbudził na nowo przykre myśli i wątpliwości. Czyż nie lepiej jest wyjść zamaż za skromnie zarabiającego i brzydkiego jak Fred człowieka, niż znajdować się, jak ona, po zawiązaniu stosunku z Clyde'em w fałszywej pozycji.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 19.15 Najpopularniejsza komedia czeska pt. „IGRASZKI Z DIABLEM”, Jana Drdy.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Otwarcie sezonu 1949/50. - Dnia 20 października i dni następnego o godz. 19.15 „PIEKNA HELENA” opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 71 - tel. 150-36

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09

TEATR „SVRENA” Traugutta 1

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

CYRK N 2 (Pl. Niepodległości)

Kina

ADRIA - ul. Marsz. Stalina 1

BAJKA - ul. Franciszkańska 31

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2

HEŁ - ul. Legionów 2/4

MUZA - Ruda Pabianicka

POŁONIA - ul. Piotrkowska 67

STYLÓWY - ul. Kilińskiego 123

SWIT - Bałucki Rynek 5

TECZA - ul. Piotrkowska 108

TATRY - Sienkiewicza

WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16

ZACHĘTA - ul. Zgierska 23

Ofiary

Protokół wymiarowy „M”

Jak odbywa się ustalanie czynszów komornianych

Podwyżka komornego nie dotyczy ludzi, żyjących z pracy najemnej.

NOWELA DO DEKRETU, która rozszerza stosowanie ulg i na inne grupy społeczne, jak na lekarzy, akademików, inwalidów wojennych, o ile nie prowadzą przedsiębiorstw itd.

Władze administracyjne do czasu ustalenia stawek przez rozporządzenie wykonawcze, pobierały we wrześniu komorne zryczałtowane w wysokości 1.800 zł od izby (wzdugiu norm pełnych dla inicjatywy prywatnej) i 900 zł od lokatorów, posiadających prawo do ulg.

Obecnie, Zarząd Miejski musi przystąpić do skrupulatnych prac pomiarowych.

W sprawie tej nadeszła już instrukcja, która poleca m. in. dokonanie rozdziału lokali między głównych lokatorów, a podnajemców, tj. sublokatorów, albowiem komorne pobierane będzie oddzielnie od każdej z tych grup w zależności od tego czy lokator jest człowiekiem pracującym, względnie od tego, czy jest niepracującym, a więc obowiązany jest płacić wyższe komorne.

DDS ŻYCIE PARTYJNE

W dniu dzisiejszym o godzinie 18 odbędzie się zebranie międzypartyjne w Ubezpieczalni Społecznej Obwód Północny, ul. Łagiewnicka Nr. 34/36.

Referat na temat Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wygłosi tow. B. Kruk.

Dzisiaj o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Lokatorskiej Nr. 3 odbędzie się odprawa Komitetów Zakładowych i Zarządów Kół Dzielnicy Chojny Północ.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

RADIO

ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA 1948 R. 11.40 Audycja Szkolna. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 „Kronika polityczno-gospodarcza”. 12.30 Koncert dla szkół. 14.35 Fragmenty z koncertów. 15.05 Na nutę krakowiaka. 15.20 Audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 15.50 Dziennik. 16.30 Szprynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 „Pieśni Polski Ludowej”. 17.25 Muzyka popularna. 17.45 Pogadanka naukowa. 17.50 „Jak pielegnować zdrowie w chacie wiejskiej”. 18.00 Koncert muzyki rosyjskiej. 18.35 „Uliczka Klasztorna” - 1 ode powieści radiowej A. Kowalskiej. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 Kwadrans piosenek. 19.45 Wszelchnica Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.35 „Mówi Wystawa Ziemi Odyskanych”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.40 „Litewska poezja walczy” - audycja poetycka. 21.55 „Ciekawostki literackie”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

MUZEUM MIEJSKIE Sztuki - Wętkowska 36, otwarte od 10-17

Prehistoryczne - Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17

Elnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynna codziennie od 10-17

Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarskich

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych - Park im. H. Sienkiewicza

ciem, lub administratorem domu prywatnego zainteresowany lokator, który będzie musiał złożyć swój podpis pod specjalny protokół.

Na miasto wyruszy więc już w najbliższych dniach kilkuset urzędników, uzbrojonych w formularze - tzw. PROTOKÓŁY WYMIAROWE „M” dla lokali mieszkalnych i protokół wymiarowy „U” dla lokali użytkowych - dla sklepów, składów, biur, fabryk itp.

Protokół „M” zawierać będzie następujące rubryki: przede wszystkim dzielnica, w której lokal się znajduje. Dalej protokół wyszczególni izby lokalu, oraz wszystkie inne pomieszczenia, bowiem i od nich płacić się będzie komorne. Protokół „M” jako takie pomieszczenia wymienia: kuchnie, korytarz, hol, łazienkę, ubikację, alkoew, przedpokój itd. Każde pomieszczenie prócz piwnic, komórek gospodarczych, tarasów, antresol i schowków, uwzględnione będzie w pomiarach.

W drugiej części protokołu „M”, zawarty jest OPIS LOKALU, a więc wyszczególnia się, czy jest to dom o charakterze willo-

Za odmowę sprzedaży sadła zapłacił rzeźnik 100 tys. złotych

Zdawałoby się, że na skutek nieprzerwanej walki, prowadzonej przez Komisję Specjalną z nieuczciwością kupców, zaniechają oni kombinacji, za które grozi im kara grzywny lub obozu pracy.

Na ostatnim posiedzeniu Komplet Orzekający Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi rozpatrzył znowu specjalnie siedemdziesiąt spraw nieuczciwych kupców, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen i inne przestępstwa natury gospodarczej.

Włodowski Mieczysław, właściciel sklepu spożywczego, Nowomiejska 5, za nieujawnienie cen na artykułach wystawionych na widok publiczny, ukarany został grzywną 150 tysięcy złotych.

Przytycki Zygmunt, właściciel sklepu rybnego w Tomaszowie - Maz. za pobieranie nadmiernych cen za śledzie ukarany został grzywną w wysokości 100 tysięcy zł.

Korpecki Zygmunt, właściciel sklepu rzeźniczego, w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 112, za odmowę sprzedaży sadła ukarany został grzywną 100 tysięcy zł.

Jędras Helena, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 143, za pobieranie nadmiernych cen za mąkę pszenną zapłaciła 100 tysięcy zł. grzywny.

Pacziowski Wacław, właściciel piekarni Zgierska 136, za pobieranie nadmiernych cen za chleb pszenny ukarany został grzywną w kwocie 75 tysięcy zł.

Urbańska Helena, właścicielka sklepu spożywczego Nowotki 9, zam. przy ul. Gen. Świerczewskiego 50, za pobieranie nadmiernych cen za ma-

KOMUNIKAT

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków i sympatyków, że z dniem 20 bm. rozpoczyna odczyty, które odbywać się będą w lokalu Towarzystwa, przy ul. Piotrkowskiej 272-b w każdą środę o godz. 18.

W dniu 20 bm. wygłosi odczyt ob. prof. Wyżykowski na tem. „Wschód a Zachód”.



Jak na naszą celę to jest nas trochę za dużo, dlatego wyjąłem krata, żeby mieć więcej świeżego powietrza.

Zadecyduje tempo

W Łodzi, jak zresztą we wszystkich ośrodkach przemysłowych w kraju, trwają od kilku tygodni prace przy remontach mieszkań robotniczych. Akcja niezwykle poważna. Każdy rozumie, że z lataniem dachu, czy naprawą stropu nie można teraz długo czekać.

Alle jeżeli już wydłużamy sezon budowlany do końca grudnia, jeżeli mamy do tego czasu usunąć najbardziej dokuczliwe zaniechania i bolączki, to musimy się doprawdy spieszyć. Efekt całej akcji - zależy teraz wyłącznie od tego, czy po trafimy nadać robotom właściwe tempo.

Nie może się w tej chwili nikt w samorządzie uskarżać na brak funduszy, potrzebnych na prowadzenie tej akcji. Rada Państwa przyznała nam 302 miliony zł i poważną tę sumę Łódź winna wyzerpać do końca roku.

Do każdego z protokółów „M” lokatorzy pracujący będą zobowiązani dołączyć zaświadczenie, stwierdzające, iż są zatrudnieni. Brak takiego dowodu z miejsca zakwalifikuje lokatora do kategorii osób, którzy płacą komorne w wysokości podwyższonej.

Wiemy, że jeszcze będą wydatki wielkie - przede roboty remontowe trwać mają jeszcze przeszło dwa miesiące. Ale wydaje nam się, że tempo przygotowań i samych robót jest jeszcze dość powolne, aby nie rzec żółwie. Akcja wymaga większej obrotności i operatywności, większego zapału, energii, rozmachu. Myślimy, że samorząd łódzki rozumie, iż słowa o trosce o robotnika muszą znaleźć pokrycie w czynach. STG.

„Wydajna” praca Wittczaka

polegała na okradaniu repatriantów

Komisja Specjalna rozpatrywała sprawę naczelnika Wydziału Bezprow. Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Eugeniusza Wittczaka, za mieszkałego w Łodzi przy ul. Zaczę 5.

Pobierając w styczniu 1946 r. w Oddziale wojewódzkim w Szczecinie artykuły żywnościowe na podstawie

Podziękowanie

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę s.p. Przedmojskiemu Władysławowi, a w szczególności: Przewodniczącemu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego w Polsce P. Kocubowi i Wiktorowi, Zarządcy Okręgu Łódzkiego, Przedstawicielowi Okręgów i Oddziałów Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, Koleżankom biurowym, Dyrekcjom Drukarń m. Łodzi, wszystkim Członkom i Kolegom Związku, jak również Okręgowej Komisji Zw. Zaw., Partiom Politycznym i Organizacjom Społ. i Zaw., Chórowi Tow. Spiewaczego „Moniuszko” oraz wszystkim Przyjaciołom Zmarłego składam serdeczne podziękowanie

Zona i Córka.

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 6.10. 1948 r. o badaniu na gruźlicę bydła rogatego.

Wprowadza się obowiązkowe badanie całego pogłowia bydła rogatego na terenie m. Łodzi z zastosowaniem środków mających na celu rozpoznanie gruźlicy.

Przeprowadzenie akcji badania powleczka w Łodzi utworzonemu uchwałą Miejskiej Rady Narodowej nr 69/48 z dnia 25.5. 1948 roku, który to Związek działać będzie na podstawie odpowiedzialnego regulaminu w myśli załącznika nr 5 do polowanego na wstępie rozporządzenia

Winną nieostowanią się do niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie art. 95 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zarazliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 167) w brzmieniu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 czerwca 1938 roku (Dz. U. R. P. nr 50, poz. 390) zarządza co następuje:

Winną nieostowanią się do niniejszego zarządzenia będą karani na podstawie art. 95 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 roku o zwalczaniu zarazliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 673) w trybie administracyjnym aresztami do miesiąca grzywną do 50.000 zł albo jedną z tych kar

Prezydent Miasta w/z (-) EDMUND BUGAJSKI Wiceprezydent

prawkliwych asygnat, przywłaszczając sobie 4 pudełka konserw mięsnych, jedną skrzynkę mlika skondensowanego, dwa worki grochu, jeden worek cukru oraz jeden worek makaronu.

Podczas rewizji w mieszkaniu Wittczaka znaleziono cały magazyn żywnościowy i odzieżowy. Artykuły te uległy konfiskacie a Wittczaka „wydajną pracę” na stanowisku naczelnika PUR-u skierowany został na osiemnastomiesięczny odpoczynek do obozu pracy. (z).

Proces sabotażystów został odroczone

W drugim dniu procesu, toczącego się przed Rejonowym Sądem Wojskowym przeciw sabotażystom gospodarczym, b. dyrektorowi PZPB nr 2 w Łodzi, Cogliowi, oraz właścicielowi prywatnej przedsiębiorstwa „Mroga” w Głownie, Maciejewskiemu i Eckersdorffowi, prokurator polemizował z lawą obrońców w sprawie powołania nowego biegłego, któryby określił stopień użyteczności maszyn przeznaczonych przez Coglię na złom.

Biegły Kłopotowski, dyrektor techniczny CZPW, został wyłączone z rozprawy. Sąd powołał na wniosek prokuratora nowego biegłego w osobie inż. Gustawa Grunwalda, pracownika CZPW. Rozprawa została odroczone do 21 października.

Uwaga!

Rejestracja mężczyzn urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932

Zarząd Miejski - Wydział Wojskowy - zwraca uwagę mężczyznom urodzonych w latach 1930, 1931 i 1932, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Kwalifikacyjno-Rejestracyjną lub po zgłoszeniu się otrzymali odroczenie, że na miesiąc zostały rozplakatowane obwieszczenia ustalające:

1) dni i miejsca stawiennictwa przed Komisjami Kwalifikacyjno-Rejestracyjnymi

2) dokumenty, które należy przedkładać przy zgłaszaniu się na Komisję oraz przy wnoszeniu podań o zwolnienie ze względu na sytuację jedynego żywiciela rodziny lub jedynego gospodarza

Wydział Wojskowy (Łódź, ul. Piotrkowska 104, poprzeczna odcywna, IV piętro, pokój nr 244) udziela informacji z zakresu rejestracji i wnoszenia podań codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9 do 13.

Gospodarkę socjalistyczną zbudujemy w ostrej i konsekwentnej walce klasowej

Dokończenie przemówienie tow. Tadeusza Dietricha na naradzie aktywu gospodarczego PPS

Obecnie inwestycje dokonywane są niezwykle drogo. Roboty budowlane prowadzone są w sposób niemechanizowany, chałupniczy, wydajność pracy robotników budowlanych jest bardzo niska. Roboty inwestycyjne urzędują się — wskutek czego efekt produkcyjny opóźnia się. Bez dokonania zasadniczego przełomu w tej dziedzinie, a w szczególności bez usprawnienia robót budowlanych, skoncentrowania i przyspieszenia robót inwestycyjnych, plan przebudowy gospodarczej Polski nie mógłby być wykonany.

W dziedzinie obrotu towarowego zdążać musimy, aby cały hurty znalazł się w rękach Państwa i spółdzielczego aparatu handlowego. Nad to rozwijać musimy detal państwowy i spółdzielczy.

Nie możemy jednak myśleć tylko o ruchu w szereg z pozostawieniem dotychczasowego zafociania technicznego w handlu. Zachodzi konieczność modernizacji urządzeń oraz racjonalizacji pracy jako podstawowych zagadnień na drodze do socjalizmu w dziedzinie obrotu towarowego.

Czy możliwe byłoby osiągnięcie tych rezultatów bez odpowiedniego przygotowania się do nich w końcowym etapie planu trzyletniego? Nie, byłoby to niemożliwe albo przynajmniej bardzo utrudnione. Jest jasne, że wykonanie zadania równającego się przeoraniu całego frontu gospodarczego Polski musi być poprzedzone przejściem wszystkich odcinków, ich umocnieniem i właściwym zaplanowaniem.

myślów, że prawda jest zawsze konkretna, a nie oderwana. Prawdą jest, że nasza rzeczywistość nie jest rzeczywistością kapitalistyczną i z każdym następnym etapem zbliżać się będzie do rzeczywistości socjalistycznej. Trzeba więc analizować tę rzeczywistość, a nie inną.

Ale obok zagadnień wiążących się z teorią gospodarstwa planowego zachodzi potrzeba podjęcia poważnych prac teoretycznych w dziedzinie planowania gospodarczego traktowanego jak odrębna dyscyplina naukowa.

Nasuwa się tu szereg problemów o niezwykle doniosłości z dziedziny zarządu państwowego, na które należy dać ścisłą odpowiedź.

Trzeba odpowiedzieć na pytanie, jakie warunki spełniać musi treść planu gospodarczego w szczególności w jakim zakresie dopuszczalne są normy z dziedziny polityki ekonomicznej, a w jakim powinny być konstruowane normy o typie zobowiązaniowym, czyli w jakim stopniu plan może być prognozą, a w jakim musi być narzędziem bezpośredniego zarządzania.

Trzeba rozważyć zagadnienie kiedy i między jakimi podmiotami dany plan jest normą operatywną, a między jakimi nie posiada on tego charakteru. W szczególności jakie skutki prawne i faktyczne pociąga za sobą fakt, iż plan uznaje się za operatywny.

racie tow. Minca na naradzie aktywu gospodarczego PPS.

Są nim choroby naszego aparatu administracji gospodarczej i w związku z tym potrzeba rozwinięcia samokrytyki w tym apracie.

Trzeba nam więc walczyć z odrywaniem się administracji od mas, z pańskim stosunkiem do ludzi, z pomijaniem, lekceważeniem lub niedocenianiem roli związków zawodowych, z konserwatyzmem i rutyną, ze zrastaniem się naszego aparatu z wrogiem klasowym.

Do budownictwa socjalistycznego trzeba nam wciągnąć masy, trzeba realizować prawo krytyki mas, trzeba nauczyć aparat samokrytyki.

Tylko wtedy nasz aparat gospodarczy nie będzie pracował gorzej od aparatu kapitalistycznego, tylko wtedy jego praca będzie miała odźwięk nie tylko gospodarczy, ale także społeczny, będzie grutować potęgę rodzących się na drodze do socjalizmu nowych form gospodarczych.

Ostatnie plenum KC PPR poddało ostrej krytyce odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne w swych szeregach.

Rzecz jasna, a potwierdził to przebieg obrad ostatniej Rady Naczelnej, że poglądy prawicowe i nacjonalistyczne w silniejszym jeszcze stopniu występowały w naszych szeregach partyjnych. I u nas traktowano wieś jako całość, bez przeciwstawienia biednych bogatym, idealizowano indywidualną gospodarkę chłopską, jako najlepszą formę władania ziemią i u nas były przerosły nacjonalistyczne, był o-

kres, kiedy przeżywalimy w partii obróby przeciwstawienia się rozbudowie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i stworzeniu ich związku, a przede wszystkim stały się główną formą organizowania się biednych i średnich chłopów i tym samym punktem wyjścia do spółdzielni produkcyjnych.

Dziś, gdy z całą jasnością widzimy, że tylko w walce z kapitalistycznymi elementami wsi można bronić biednego i średniego chłopca, że tylko w walce klasowej można wykuwać socjalizm, witamy uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS jako oznaczające głęboki przełom w wychowaniu i działalności członków naszej partii.

Uchwały te po raz pierwszy w tak stanowczy i zdecydowany sposób oceniły błędne tradycje przeszłości oraz prawicowe i nacjonalistyczne tendencje w Partii zrywając z centryzmem i jego metodami zamazywania głębokiej różnicy między stanem klasowo rewolucyjnym, a oportunistycznym.

Postanawiamy z naszych szeregów wymieść błędy, które doprowadziły do zaśmiecenia szeregów partyjnych licznymi elementami kapitalistów wiejskich i miejskich. Potępiamy teorię, według której socjalizm miałby być ograniczony do miast a na wsi miałaby panować na trwałe indywidualna gospodarka chłopska.

Droga do socjalizmu wiedzie przez walkę z błędnymi teoriami, poprzez walkę o wydajność pracy, o wzrost dobrobytu, o kulturę socjalistyczną mas ludowych w Polsce.

Plan finansowy narzędziem gospodarki społecznej

A więc przede wszystkim dziedzinę plac. Musimy płacić nie tylko stopniowo przesuwać wwyż, ale także je uprzędkać. Uprzędkać to znaczy nie tylko zniwelować zbyt rażące różnice między placami poszczególnych galezi administracji państwowej oraz poszczególnych galezi gospodarczych, nie tylko przywrócić logiczny ich związek w obrębie tych galezi na poszczególnych stopniach stanowisk i czynności, ale także w możliwie najszerszym stopniu pomniejszyć część funduszu plac realizowanego w naturaliach, a powiększyć znaczenie placu gotówkowego. Musimy stworzyć bowiem potężne dźwignie wzrostu gospodarczego i współzawodnictwa pracy. Musimy przywrócić pełną dyscyplinę plac w sektorze społecznym.

kumulacji socjalistycznej zakłada, iż sektor społeczny wskazywać będzie stały postęp organizacyjny, wyższą techniczną i handlową nad sektorem kapitalistycznym, dobrą go spodarność i przeźność ekonomiczną. W przeciwnym wypadku wykonywanie cyklicznych ruchów wwyż ku socjalizmowi mogłoby spotkać się z trudnościami manifestującymi się w postaci zaburzeń w planie gospodarczym, w szczególności w jego części finansowej.

Stąd konieczność dalszego nacisku na oszczędność i gospodarność w gospodarce eksploatacyjnej i inwestycyjnej na rozwój ruchu współzawodnictwa, racjonalizacji i obniżenia kosztu własnego.

Stoimy także przed poważnym zagadnieniem gromadzenia rezerw w związku ze stopniowym znoszeniem reglamentacji kartkowej. Nadto w miarę rozszerzania się działalności sektora społecznego mogą zwać się środki obrotowe pozostające w kanałach sektora kapitalistycznego, które wymagać będą absorpcji i neutralizowania.

Wszystkie te elementy muszą być opanowane i skierowane w nurt planu finansowego.

Uczmy się na przykładzie planowania w ZSRR

Trzeba odpowiedzieć na pytanie co to jest plan finansowy i jaka różnica zachodzi między nimi a budżetem.

Trzeba rozstrzygnąć w jakim zakresie i jakimi metodami należy włączyć do Narodowego Planu Gospodarczego działalności samorządów, spółdzielczości i innych organizacji społecznych. Trzeba określić nie tylko dźwignie wzrostu gospodarczego, ale i w jaki sposób, gdzie one uwalniają się w szeregu planów.

Nie wystarczy jednak planować poprawnie pod względem metodologicznym. Słabością naszego planowania jest zbyt luźny ciągły związek między planem, sprawozdawczością i kontrolą jego wykonania.

Trzeba więc stworzyć jasny pogląd na to zagadnienie i związać ściśle plan z kontrolą jego wykonania.

W szczególności trzeba opracować zasady kontroli metodą pieniężną, pogłębić charakter pieniądza jako narzędzia kontrolnego.

Trzeba wreszcie ustalić różnicę między planami branżowymi i koordynacyjnymi, między planem krajowym i planami regionalnymi. Na tym tle powstaje zagadnienie organów planowania regionalnego i ich właściwego stosunku do władz administracji ogólnej oraz do centralnych instytucji planujących.

Jednym słowem trzeba rozwinąć studia nad teorią i praktyką planowania gospodarczego w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego i naukę Marxa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Jest jeszcze jeden czynnik niezwykle doniosłości podniesiony w referacie tow. Minca na naradzie aktywu gospodarczego PPS.

Przebieg obrad ostatniej Rady Naczelnej, że poglądy prawicowe i nacjonalistyczne w silniejszym jeszcze stopniu występowały w naszych szeregach partyjnych. I u nas traktowano wieś jako całość, bez przeciwstawienia biednych bogatym, idealizowano indywidualną gospodarkę chłopską, jako najlepszą formę władania ziemią i u nas były przerosły nacjonalistyczne, był o-

Przebieg obrad ostatniej Rady Naczelnej, że poglądy prawicowe i nacjonalistyczne w silniejszym jeszcze stopniu występowały w naszych szeregach partyjnych. I u nas traktowano wieś jako całość, bez przeciwstawienia biednych bogatym, idealizowano indywidualną gospodarkę chłopską, jako najlepszą formę władania ziemią i u nas były przerosły nacjonalistyczne, był o-

Nasza myśl teoretyczna musi wyprzedzać praktykę

Stoją przed nami także ważne zadania organizacyjne.

Nie da się zaprzeczyć, że asortyment i jakość zaszytych wyrobów przez myślowych pozostawiają jeszcze nieraz sporo do życzenia. Nie da się zaprzeczyć że jakość dostarczanych maszyn rolniczych nie zawsze stoi na odpowiedniej wysokości. Dobrze wiadomo także, że aparat Samopomocy Chłopskiej wymaga jeszcze długiej i usilnej pracy, aby mógł stać się istotnym instrumentem podnoszenia poziomu rolnictwa i przeprowadzania polityki państwa. Dobrze wiadomo również, że praca spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i ośrodków maszynowych posiada jeszcze wiele niedociągnięć. Wiadomo, że wiele setek i tysięcy stanowisk w tych spółdzielniach, ośrodkach i wszelkiego rodzaju komisjach, radach narodowych — zostało opanowanych przez ludzi nieodpowiednich, przez bogaczy wiejskich, że te stanowiska stały się w wielu wypadkach sposobem i drogą bogacenia się poszczególnych osób.

Wiadomo także, że pomyślne realizowanie planu w 1948 r. w dziedzinie budownictwa dokonywane jest z wielkim wysiłkiem wskazującym na braki, które, gdyby nadal istniały, mogłyby poważnie zagrozić dalszemu wzrostowi budownictwa.

Bardzo poważnym elementem naszego umocnienia gospodarczego jest także pogłębienie metodologii samego planowania.

Wprowadzić w roku bieżącym nastąpiło pogłębienie i usprawnienie planowania w dziedzinie przemysłu państwowego przez zarządzenia dotyczące planu technicznego oraz planu finansowego, tych podstawowych narzędzi walki o ilość, jakość, asortyment i koszt własny. Nastąpiło także pogłębienie planowania w dziedzinie obrotu towarowego zarówno wewnętrznego jak i zagranicznego, w dziedzinie komunikacji, budownictwa oraz urządzeń socjalnych, służby zdrowia, oświaty i kultury, jednakże problemy, które w tej dziedzinie stoja przed nami, są jeszcze bardzo wielkie.

Ale to nie wszystko. Można powiedzieć za Józefem Stalinem, iż „nasza myśl teoretyczna nie nadąża za naszymi sukcesami praktycznymi: mamy do czynienia z pewną rozpiętością między sukcesami praktycznymi, a rozwojem myśli teoretycznej. Tymczasem zaś jest rzeczą niezbędną, aby praca teoretyczna nie tylko nadążała za pracą praktyczną, lecz by ją wyprzedzała, uzbrajając naszych praktyków w walce o zwycięstwo socjalizmu”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje: Kilińskiego 132, w godzinach 13-14 i 16-18 Tel. 305-55 -232

Dr REICHER — specjalista, weneryczna, skórne, pęcherza (zaburzenia), Południowa nr 28 drugą siódma wieczorem. — 801

Kupno i sprzedaż

FABRYKA Świec Adler, Łódź, Piotrkowska 85, polecamy świece nagrobkowe, choinkowe, skupujemy odpadki świec, woski. — 857

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację Bratniej Pomocy, Zapalówna Alcja, Aleje Kościuszki 21. — 868

ZNALEZIONO pieniądze w dniu 16.10.48 r. Zgłosić się do Biura ogłoszeń „Wiedza”, Piotrkowska 70. — 869

SKŁADZONO: palecówki, legitymacje PPS, kartki żywnościowe oraz kwity Zw. Emerytów na nazwisko Jodłowska Bronisława. Proszę o zwrot tylko dokumentów na adres: ul. Różyckiego 8, m. 4.

PRZETARG

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLIANEGO Nr 35 w ŁÓDZI, ul. NOWOTKI Nr 83/85 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na rozładowanie i zwózkę z kolei miału węglowego, węgla i koksu.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Transport” bez podania firmy należy składać w biurze Zakładu do dnia 28 października 1948 r. (384)

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 18 października 1948 roku, o taryfie maksymalnej za przewóz węgla i ziemniaków.

Na podstawie art. 43 i 131 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym w brzmieniu ustawy z dnia 10 marca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 350) ustalam dla przedsiębiorstw i osób prowadzących przemysł przewoźny towarów, następującą taryfę za przewóz węgla i ziemniaków:

Za przewóz 100 kg	Na trasie do 5 km wozem jednokonnym	do 3 km wozem jednokonnym	do 2,5 km wozem dwukonnym	do 1,5 km wozem jednokonnym	do 1 tony wozem jednokonnym
węgla,	do 3 km	60,— zł	60,— zł	70,— zł	70,— zł
ziemniaków	do 6 km	70,— zł	80,— zł	90,— zł	90,— zł
węgla,	powyżej 6 km	100,— zł	100,— zł	100,— zł	100,— zł
ziemniaków		110,— zł	110,— zł	110,— zł	110,— zł

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
Prezydent Miasta (—) Eugeniusz Stawiski.

REDAGUJE ZESPÓŁ

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny 130-46 Ekspozytura, Kolportaż 136-91, 257-94

sekretarz Redakcji 144-13 Ozn. Ogłoszeń 256-37, 282-2

Dyrektor Ekspedycja 261-92

Administracyjny 136-91 Rozdziałnia 275-87

Wydamy bezwzględna walkę błędnym teoriom naukowym

W zaciszu wielu naszych pracowni ekonomicznych na szkołach wyższych pokutują poglądy wrogich burżuazyjnych szkół ekonomicznych. Obciążone tymi błędnymi poglądami wychodzą stamtąd kadry przyszłych działaczy gospodarczych i spotykają się w praktyce dnia codziennego ze zjawiskami ekonomicznymi nowego typu. Trzeba podjąć więc zasadniczą dyskusję na ten temat i wymieść fałszywe teorie.

Trzeba dokonać gruntownej selekcji i rozsegregować spuściznę pozostawioną przez uczonych burżuazyjnych, oddzielając nienaukowe, wrogi klasowo, reakcyjne tendencje od dorobku pozytywnego przejawiającego się w niektórych metodach badania oraz w zebranych materiale historycznym i faktycznym.

Trzeba stale uprzedzać, że zadaniem filozofii jest objaśnianie rzeczywistości nie zaś spekulowanie